Rok XIII. Nr. 56 (3659) Wilno, Środa 26 Lutego 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Pakt franko-sowiecki ma zapobiec agresji

Wyjaśnienia ministra Flandina

PARYŻ, (Pat). Piąte zkolei posiedzenie Izby deputowanych, poświęcone dyskusji nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego, rozpoczęło się dziś popołudniu w atmosferze zainteresowania, ale bez podniecenia, które dotychczas towarzyszyło tym debatom.

Deputowany radykalno-socjalistyczny Paul Bastid, prezes komisji spraw zagranicznych Izby deputowanych w dłuższem przemówieniu wyjaśnił powody, które skłoniły komisję do aprobowania paktu.

Następnie przemawiał minister spraw zagranicznych **Flandin**, który zaczął swe przemówienie od oświadczenia: **celem paktu jest utrzymanie pokoju dzięki organizacji zbiorowego bezpieczeństwa.** Od r. 1920 Francja kierowała się tą polityką. Flandin przypomniał propozycję protokółu 1924 r., którego celem było wzmocnienie powszechnego pokoju, protokół ten jednakże nie został przyjęty, zorjentowano się ku paktom regjonalnym. Wynikło z tego Locarno.

Flandin przedstawił historję rokowań które doprowadziły do podpisania paktu francusko-sowieckiego. **Projekt paktu był przychylnie przyjęty przez wszystkie państwa, z wyjątkiem Niemiec, które zajęły stanowisko negatywne. Stanowisko Polski było wyczekujące.**

Celem paktu wzajemnej pomocy **jest ochrona przed zewnętrzną napaścią**, mogącą zagrażać integralności terytorjalnej. Niewątpliwie Liga Narodów mogła by uczynić pewne zalecenia, ale nie byłyby one obowiązkowe.

Jakież dodatkowe zobowiązania wynikają z omawianego paktu dla Francji?

Na mocy art. 2 i 15 **Francja zobowiązuje się do okazania pomocy Związkowi Sowieckiemu w razie niesprowokowanej napaści i zobowiązana jest do wspólnego występowania w celu utrzymania odpowiednich zaleceń Ligi Narodów.**

Mówiono o sojuszu wojskowym. Francję obowiązują tylko te pakty, które są przedstawione Lidze Narodów i Izbom. Jest zupełnie naturalnem, iż rządy omawiają warunki, w jakich nastąpiłaby wzajemna pomoc. Niema mowy jednakże o żadnych zobowiązaniach, jakie mogłyby znaleźć się w traktacie sojuszniczym.

Zarzucają, iż charakter granic Rosji nie sprzyja udzieleniu pomocy Francji. **Ale pakt ma na celu zapobieżenie agresjom i nie ma charakteru sojuszów przedwojennych. Brak wspólnej granicy pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim zmniejsza ryzyko.**

Dlaczegóż Francja miałaby mieszać się do konfliktów, które jej bezpośrednia nie interesują?

Nie należy jednak zapominać, iż wojna 1914 roku powstała z incydentu, który był zupełnie obcy Francji. Gdyby zwyciężyła egoistyczna teza o izolacji, ani Wielka Brytanja, ani Stany Zjednoczone, ani Włochy nie znalazłyby się przy naszym boku.

Pakt Ligi Narodów i pakt lokarneński były dla nas korzystne. We wstępie omawianego paktu oraz w art. 15 protokółu, wszędzie znajduje się potwierdzenie Locarna oraz stwierdzenie, iż nie nastąpi żadna agresja przeciwko Niemcom. **Pakt potwierdza, iż obrona przeciwko napastnikowi nie jest sprzeczna z duchem Locarna.**

Min. Flandin oświadczył dalej, że Laval, przejeżdżając przez Warszawę, dał zapewnienie, że **pakt francusko-sowiecki nie narusza przymierza polsko-francuskiego.**

Słychać obawy — mówił dalej Flandin — **by obcy rząd nie mieszał się do zagranicznej polityki Francji** (oklaski na prawicy i centrum).

Flandin przypomina traktat francusko-sowiecki z 1932 r., zabraniający wszelkiej propagandy sowieckiej we Francji (na prawicy i na ławach centrum słychać ironiczne okrzyki). Flandin mówiąc w dalszym ciągu, oświadcza: od rządu francuskiego zależy całkowicie przeszkodzenie propagandzie komunistycznej.

Pakt francusko-sowiecki — zakończył Flandin — **nie narusza suwerenności Francji ani w polityce wewnętrznej ani w jej polityce zagranicznej. Nie zagraża on nikomu.**

Po przemówieniu ministra zarządzono krótką przerwę, poczem zabrał głos dep. Lonquet (socjalista SFIO), który wypowiedział się za ratyfikacją paktu.

Dalszy ciąg debaty nad ratyfikacją paktu odłożono do czwartku popołudniu.

RZĄD NIE POSTAWI KWESTJI ZAUFANIA PRZY GŁOSOWANIU.

PARYŻ, (Pat). Niedyskrecje prasowe, w myśl których rząd nie zamierza stawiać kwestji zaufania przy głosowaniu w Izbie nad ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego, wywołały duże wrażenie w kołach parlamentarnych, gdzie tego rodzaju stanowisko rządu było żywo komentowane.

PARYŻ (Pat) — Dzienniki ogłaszają następującą notatkę: gen. Weygand po powrocie z zagranicy dowiedział się, że w czasie jego nieobecności pojawiła się w prasie pogłoska, że z punktu widzenia wojskowego generał wypowiadał się przychylnie o projektowanym pakcie francusko-sowieckim. Gen. Weygand stwierdza, że nikt nie zasięgał jego opinji w tej sprawie.

Niemcy wypierają Litwinów w okręgu Kłajpedy

BERLIN, (Pat). Donoszą z Kłajpedy: przy wyborach do sejmiku powiatowego w powiecie Pogegen Niemcy kłajpedzcy uzyskali 17 mandatów, a Litwini 4 mandaty. W porównaniu z poprzednim składem sejmiku Litwini stracili 2 mandaty, a Niemcy zyskali — 2.

Kronika telegraficzna

ZATONĘŁO 26 AGENTÓW POLICJI. — Donoszą z Bogota (Kolumbja), że łódź „Villa Vicencia" została na rzece Meta zaskoczona przez burzę. W łodzi znajdowało się 26 agentów policji. Wzburzone fale i szalejący wicher przewróciły łódź, która zatonęła. Wszyscy znajdujący się w łodzi agenci policyjni wraz z komendantem ponieśli śmierć.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat.) Dewizy: Londyn 26.21—26.28—26,14; Nowy Jork kabel 5,24 5/8—5.25 7/8 5,23 3/8; Paryż 35,00 i pół—35,07 i pół—34.93 i pół; Szwajcarja 173,30—173,64—172,96.

Nastąpi rewizja konstytucji w Estonji

Olbrzymia większość głosów padła za rewizją

TALLIN, (Pat). Ogłoszono oficjalne wyniki referendum ludowego. Przedstawiają się one następująco:

za rewizją konstytucji padło 463.956 głosów,

przeciwko rewizji — 146.923 głosy.

Głosowało naogół około 80 procent uprawnionych do głosowania. Wysoka liczba głosów, które padły za rewizją konstytucji, jest niespodzianką nawet dla sfer rządowych.

Przybór wód na rzekach małopolskich

Zaalarmowano pogotowie powodziowe

KRAKÓW, (Pat). Skutkiem odwilży która nastąpiła w dniu 23 b. m., oraz skutkiem ulewnych deszczów, w całem niemal województwie krakowskiem, z wyjątkiem powiatów nowosądeckiego, jasielskiego i częściowo nowotarskiego, stan wód na wszystkich rzekach podniósł się znacznie. Dzięki jednak spłynięciu kry na większości rzek, woda spływa szybko i narazie nie zachodzi nigdzie obawa powodzi.

Dzisiaj o godz. 10.30 ruszyła Wisłoka szybko wzbierając spowodu deszczów i roztopów śnieżnych. Stan wody 200 cm. ponad stan normalny podniósł się o godz. 11.30 do 372 cm. ponad stan normalny t. j. 72 cm. ponad stan alarmowy. Ponieważ Wisła koło Ostróżka jest jeszcze zamarznięta, i Wisłoka niema swobodnego odpływu, utworzył się poniżej Mielca zator lodowy powodując silny przybór wody na Wisłoce, która przelewa się między wałami.

Również na Rabie pod Łapanowem pow. bocheńskiego utworzył się obok nowego mostu drewnianego zator lodowy.

W obu wypadkach na miejscu działa ją alarmowe komitety powodziowe, z ramienia których wyszkolone odpowiednia miejscowe i okoliczne straże ogniowe oraz oddziały organizacyj P. W.

W rocznicę koronacji Ojca Św. Otwarcie Domu Katolickiego w Warszawie



W niedzielę, dn. 23 bm. w 14-tą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI odbyła się uroczysta akademja. Akademja ta została połączona z uroczystością poświęcenia nowowybudowanego gmachu (przy ul. Nowogródzkiej 49) Domu Katolickiego, nazwanego, celem uczczenia pierwszego nuncjusza apostolskiego w Polsce odrodzonej, imieniem Papieża Piusa XI. Na zdjęciu — akademja ku czci Ojca św., która odbyła się w obecności Pana Prezydenta R. P. — Przemawia ks. kardynał Kakowski.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Min. Łukasiewicz powraca do Moskwy

Po dłuższym pobycie w Polsce powraca w najbliższym czasie do Moskwy ambasador Polski w ZSRR p. Łukasiewicz.

Pogłoski o utworzeniu nowej organizacji społeczno-politycznej

W kołach politycznych kursuje pogłoska, że w niedługim czasie ma być zrealizowany projekt utworzenia nowej organizacji społeczno-politycznej, która by podjęła działalność po rozwiązaniem BBWR.

Delegacja inwalidów u dyrektora Funduszu Pracy

25 bm. została przyjęta w Biurze Funduszu Pracy delegacja Związku Inwalidów R. P. Delegacja interwenjowała w sprawie zatrudniania inwalidów w przedsiębiorstwach państwowych a w szczególności w Ministerstwie Komunikacji.

Ś. P.

z Downarowiczów

Karolina Okuliczowa

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Warszawie dn. 25 lutego r. b.
O dacie pogrzebu w Wilnie nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Stroskani: **mąż, dzieci, zięć i rodzina.**

We czwartek 27 b. m. o godz. 9 rano w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Marji z Michalczewskich SZMURŁOWEJ

zostanie odprawiona msza św. w kościele św. Jana, o czem zawiadamiają

mąż i córka

Senacka Komisja Budżetowa

Generalny referat o budżecie

WARSZAWA, (PAT). — Komisja Budżetowa Senatu przystąpiła dziś do debaty nad ustawą skarbową i nad generalnym referatem o budżecie.

Sprawozdawca b. premjer sen. KOZŁOWSKI w dłuższym wstępie omówił zakres obecnych uprawnień w dziedzinie budżetu państwa, sejmu i senatu oraz rządu.

Mówca charakteryzuje ogólnie dyskusję, jaka toczyła się nad budżetem, stwierdzając m. in., że w budżecie administracyjnym państwa dokonano już wiele oszczędności, choć wiele ich jeszcze można dokonać.

Poważnej krytyce poddana została gospodarka lasów państwowych.

Budowa kolejki na Kasprowy Wierch, jest zdaniem referenta dowodem, że w chwili, gdy w państwie brak jest pieniędzy na rzeczy najkonieczniejsze, znalazły się jednak znaczne środki na imprezę wątpliwą co do swej celowości.

Szereg zgłoszonych wniosków oszczędnościowych do planów finansowych P. K. P. i poczty stwierdza, że oszczędności są możliwe.

Referent przechodzi dalej do

SPRAW KARTELOWYCH

i oświadcza m. in., że rząd zapowiedział walkę z kartelami, ale jej nie wykonał. Rozwiązano wprawdzie wiele drobnych pasożytów kartelowych, ale nie rozwiązano wielkich karteli, ciążących na naszem życiu gospodarczem. — Zniżki cen nie dotarły do konsumenta, a wielkie kartele wyszły z walki nieuszkodzone.

W SPRAWIE AKCJI ODDŁUŻENIOWEJ RZĄDU,

sen. Kozłowski stwierdza, że wielką ulgą dla rolnictwa była ta akcja, jak również wprowadzenie ulg w zaległościach i egzekucjach podatkowych. Akcja ta dała wyraźną poprawę na wsi. Równolegle z wyrównaniem cen przemysłowych i rolniczych iść musi zmniejszenie sztywnych ciężarów, a więc zmniejszenie funkcyj państwa.

Zdaniem referenta, dziedzinę stanowiącą bezsporny przerost funkcyj państwa stanowią

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Sprawa ta wymaga gruntownej reformy w interesie ubezpieczonych. Interesy te są dziś poważnie zagrożone, a olbrzymi aparat administracyjny ciąży, jako koszty handlowe, na składkach ubezpieczeniowych, które są zbyt wysokie w stosunku do obecnych zarobków. Komisja wysunęła w tej sprawie szereg konkretnych postulatów natury finansowo — ubezpieczeniowej. Konieczne jest ponadto gruntowne przeprowadzenie ustawy scaleniowej i określenie tych kategoryj pracowników, którzy istotnie mają interes w ubezpieczeniu.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1936/37 zamyka się drobną nadwyżką. Jest to jednak równowaga względna, bowiem plan finansowy kolei przewiduje pożyczkę na sumę 70 miljonów zł. a plan finansowy poczty przewiduje również pożyczkę na 20 miljonów zł. W ten sposób został ukryty niedobór w sumie 90 miljonów zł. Projektowane pożyczki mają być przeznaczone na inwestycje, jak co roku, ale w zeszłorocznym budżecie inwestycje wchodziły do budżetu i były pokryte z dochodów. Wobec tego referent oświadcza, że musi uznać, że przedstawiony preliminarz zawiera deficyt 90-miljonowy.

Referent oświadczył dalej, że i w tym roku, jak i w ubiegłych latach stoimy wobec preliminarza deficytowego z tą tylko zasadniczą różnicą, że preliminarz ten jest nietylko formalnie, ale i faktycznie mniej deficytowy i bardziej jest realny od zeszłorocznego. To stanowi jego naczelną cechę i główną zaletę.

Przechodząc do omówienia

PROGRAMU GOSPODARCZEGO.

referent sen. Kozłowski przypomniał oświadczenie ministra skarbu Kwiatkowskiego o konieczności odbudowy rynku pieniężnego. Jest to zasada słuszna i prawdziwa. Niestety za temi słowami nie poszły czyny. Rynek kapitałowy jest dalej drenowany, a gromadzone kapitały są dalej zabierane na budżet. W tych warunkach trudno oczekiwać poprawy gospodarczej. Mówca widzi ją jedynie w kurczeniu funkcyj państwa nietylko administracyjnych, ale również funkcyj państwa jako producenta, w zmniejszeniu sztywnych ciężarów, zakładanych bezpośrednio lub pośrednio na obywateli poprzez wysokie ceny kartelowe, wreszcie w skurczeniu interwencjonalizmu państwowego w zakresie produkcji i zbytu oraz w odbudowie wewnętrznego rynku pieniężnego.

Skolei referent generalny stwierdza, że wysiłek oszczędnościowy wyraził się w zmniejszeniu budżetu o 22 i pół miljona zł., a razem z funduszami o 45,4 milj. Poważne oszczędności powstały w dziale długów państwowych, a to przez wprowadzenie konwersji pożyczek.

Po scharakteryzowaniu wydatków mówca poddał analizie dochody podnosząc, że zmiany nastąpiły głównie w dochodach min. skarbu, a to naskutek zmian ustawowych jakie zaszły już po przedłożeniu preliminarza.

Na zakończeniu referent wypowiedział się za skreśleniem art. 6 ust. b, ustawy skarbowej, który wymienia szereg ważnych potrzeb państwowych i przeznacza na jej zaspokojenie ewentualne nadwyżki dochodów.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu sen. Kozłowskiego wywiązała się obszerna dyskusja nad generalnym referatem budżetowym.

Z trzynastu mówców — jedenastu wypowiedziało się przeciwko referatowi, zaś tylko 2-ch zgadzało się z poglądami, wyrażonemi przez sen. Kozłowskiego.

Sen. BOBROWSKI zaznaczył, że referat sen. Kozłowskiego przepojony jest nieuzasadnionym pesimyzmem i że ogłaszanie takiego referatu jest czynem złym. Mówca oświadcza, że społeczeństwo odnosi się do rządu z zaufaniem i nie wydaje mu się dobrem jeśli sen. Kozłowski chce to zaufanie rozproszyć. W zakończeniu sen. Bobrowski zgłasza wniosek, że komisja nie przyjmuje do wiadomości generalnego referatu w przedstawionej jej formie.

Po przemówieniu jeszcze paru mówców, oraz wyjaśnieniach wicepremjera Kwiatkowskiego, sen. Kozłowski oświadczył, iż w referacie generalnym na plenum senatu zmieni ujęcie i zastosuje się do poglądów większości komisji, wobec tego sen. Bobrowski wycofał swój wniosek.

Plenarne obrady Sejmu

Budżet Monopoli

WARSZAWA (Pat) — W dniu dzisiejszym Sejm przystąpił do debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym monopoli państwowych..

Na wstępie zabrał głos sprawozdawca pos. HUTTEN - CZAPSKI, który podkreślił, że według preliminarza monopole mają wpłacić do skarbu 595 miljonów zł. t. j. o 35.100 tys. zł. mniej niż w roku ubiegłym.

W monopolu tytoniowym i spirytusowym obniżka cen dała rezultaty pozytywne przez zatrzymanie spadku konsumcji, a nawet jej wzrost. Zagadnienie inwestycji w monopolach traktuje się od paru lat z wielką oszczędnością.

Skolei pos. Hutten - Czapski przeszedł do szczegółowego omówienia działalności monopolu solnego, tytoniowego, spirytusowego, loterji państwowej i monopolu zapałczanego.

Przy *monopolu tytoniowym* sprawozdawca zwrócił uwagę, że idziemy w kierunku zwiększenia procentu tytoniu krajowego. Moglibyśmy zwiększyć jeszcze zakup tytoniu krajowego, gdyby nie t. zw. umowa włoska.

Pod względem *konsumcji spirytusu* zajmujemy miejsce dość skromne, mianowicie 0,8 litra na mieszkańca w ciągu roku, co przy znikomej konsumcji piwa 5,7 litra i wina 0,1 litra wykazuje naogół nieznaczne zużycie alkoholu w Polsce.

Cena zapałek, zdaniem sprawozdawcy, jest zawysoka. Umowa ze spółką ogranicza znacznie możność wpływu władz rządowych na ceny zapałek.

Co się tyczy zapalniczek, to od kwietnia do 1 listopada 1935 roku ostemplowano zaledwie 90 zapalniczek, podczas gdy w obrocie znajduje się ponad miljon. Ostatni dekret Prezydenta umożliwia ruszenie z miejsca zagadnienia zapalniczek.

W zakończeniu referent wniósł o przyjęcie preliminarza budżetowego monopoli w myśl wniosków komisji budżetowej.

DYSKUSJA.

Nad referatem o monopolach wyłoniła się obszerna dyskusja. Wskutek wielkiej ilości posłów, zapisanych do głosu, czas przemówień ograniczono do 10 minut. Pierwszy zabrał głos pos. ŁOBODZIŃSKI, który uważa, że zniesienie koncesji i wprowadzenie wolnego handlu w monopolu tytoniowym wywarło ujemny wpływ na wpłatę do skarbu państwa.

Pos. DĘBICKI wskazuje na spadek produkcji spirytusu dla celów przemysłowych oraz na to, że obniżka nie dotyczy cen tego spirytusu.

Pos. ŚWIATOPEŁK-MIRSKI podnosi z uznaniem wysiłki ministerstwa rolnictwa w dziedzinie rozwoju plantacji tytoniu.

Pos. ZAKLIKA domaga się m. in. utworzenia gorzelni spółdzielczych.

Pos. MARCHLEWSKI twierdzi, że monopol jest zaprzeczeniem inicjatywy prywatnej.

Pos. HYLA uważa za konieczne podniesienie jakości produktów monopolowych.

Pos. WAGNER odpiera ataki pos. Marchlewskiego, utrzymując, że nie troska o rentowność monopoli, a tylko chęć zabrania i tych zysków których inicjatywa prywatna nie zdołała zebrać na własnem polu, jest właściwą pobudką. Monopole są koniecznością państwową.

Po krótkiem wyjaśnieniu sprawozdawcy zakończono debaty nad budżetem monopoli państwowych.

Budżet Min. Przemysłu i Handlu

WARSZAWA (Pat) — Następnie Sejm przystąpił do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referent tego budżetu pos. SOWIŃSKI zauważył na wstępie, że od szeregu lat przyrost naturalny ludności wyprzedza znacznie przyrost środków egzystencji. Ten wzrost środków egzystencji należy wzmocnić. Wstępem do wyrównania konsumcji w Polsce musi być stopniowa i planowo realizowana dążność do *wyrównania cen.*

Obniżenie kosztów produkcji da niewątpliwie lepsze rezultaty, aniżeli mechaniczne cięcia wdół które zniechęcają pracowników i obniżają chłonność rynku.

Przechodząc do *zagadnienia samowystarczalności* kraju, mówca zauważa, że niema tańszego rozwiązania, jak wykorzystanie potencjalnych możliwości dziesiątków tysięcy warsztatów rzemieślniczych. Bez szkody dla wpływów skarbowych, a z wielkim pożytkiem dla stanu zatrudnienia, byłoby ustalenie wysokości opłat patentowych nie w zależności od stanu zatrudnienia, ale od wysokości obrotów.

Wszelkie poczynania, ułatwiające samowystarczalność są koniecznością samoobronną. Jednak przejście od surowców zagranicznych do krajowych winno się dokonywać ewolucyjnie.

Omawiając *dział handlu zagranicznego* porusza zagadnienie autarchji i stwierdza, że handel zagraniczny w znaczny sposób zwiększa i obroty wewnętrzne. Dążyć należy wszystkiemi środkami do podniesienia obrotów z zagranicą.

Na zakończenie referent oświadczył, że jest zwolennikiem umiarkowanego interwencjonalizmu państwowego i przychyla się do poglądu, że *akcja unieszkodliwienia karteli*, które zamrażają inicjatywę i usztywniają ceny na wysokim poziomie, nie jest skończona i zawsze będzie aktualna.

Po przerwie obiadowej toczyła się dalsza debata nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu.

Na wstępie zabrał głos minister dr. R. GÓRECKI.

Mowę ministra izba przyjęła hucznemi oklaskami.

Kończąc przemówienie, min. Górecki nawiązał do referatu pos. Sowińskiego i wyjaśnił szereg spraw. M. in. zaznaczył, że w rozpatrywaniu koncesyj na elektryfikację, powstały pewne zaległości, tak że zebrało się sporo podań nie załatwionych. W ostatnich jednak czasach udzielono 32 nowych koncesyj.

Minister oświadczył dalej, że stale dążyć będzie do wznawiania obrotów z zagranicą, bacząc o saldo dodatnie, gdyż ma to doniosłe znaczenie dla naszego bilansu płatniczego.

DYSKUSJA.

W dyskusji pierwszy przemawiał poseł WIERZBICKI. Mówca nie sądzi, aby w sejmie był choćby jeden człowiek, któryby nie rozumiał wielkiej wagi rozwoju przemysłu dla Polski. Zdaniem mówcy minister Górecki jest zbytnim optymistą co do oceny siły wytrzymałości przemysłu polskiego. Poruszając dalej kwestję obniżek cen przemysłowych, pos. Wierzbicki twierdzi, że obniżki te wyczerpały przemysł.

Pos. SOMMERSTEIN poruszył w przemówieniu zagadnienie handlu, oświadczając, że handel traktowany jest w Polsce jako wyłączna placówka ludności żydowskiej i otoczony jest atmosferą niechęci..

Po przemówieniu pos. SIKORSKIEGO przemawiał pos. WOJCIECHOWSKI, który wystąpił przeciwko tym kierownikom przemysłu, którzy drogą organizacyjnych posunięć spowodowali niezwykłą koncentrację przemysłu, wyrażającą się w powstaniu zgórą 200 karteli. Mówca oświadcza dalej, że obecnie wyłania się problemat unarodowienia przemysłu. Niektórzy odczuwają coprawda lęk przed tem, uważając, że jest to kwestja wiary, której oni nie posiadają, ale realizacja wielkich zamierzeń zawsze jest oparta na pierwiastkach emocjonalnych. Naród polski, który nie posiada własnego przemysłu, musi chcieć go posiadać i wierzyć że stworzy go własnemi rękami.

Pos. KAMIŃSKI odpowiadając pos. Wierzbickiemu przeciwstawia się jego opinji, by państwo zapewniło przemysłowi minimum zysku. Mówca wita z uznaniem zapowiedź p. ministra o dostosowaniu cen przemysłowych do poziomu naszego życia, ale pragnąłby aby za słowami poszły i czyny.

INCYDENT MIĘDZY POSŁEM RAJCHMANEM, A POSŁEM WOJCIECHOWSKIM.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

W zakończeniu debaty nad budżetem przemysłu i handlu, w czasie której poseł Wojciechowski zaatakował posła Rajchmana za jego działalność na stanowisku ministra przemysłu i handlu, zabrał głos w sprawie osobistej pos. Floyar Rajchman. Mówca odparł zarzuty, postawione mu przez posła Wojciechowskiego, jakoby na stanowisku ministra przemysłu i handlu popierał przemysł kartelowo-prywatny. — Jednocześnie poseł Rajchman przypomniał, że w swoim czasie bronił interesów publicznych m. Lwowa w związku z firmą „Gazy ziemne", wówczas, gdy poseł Wojciechowski bronił interesów przemysłu.

Po pos. Rajchmanie również w sprawie osobistej zabrał głos poseł Wojciechowski. Mówca podtrzymywał w całej rozciągłości swoje wywody i przypomniał, że sejm w swoim czasie jako wyraz nieufności do polityki min. Rajchmana wyraził mu pewnego rodzaju votum nieufności, nie wybierając go do 2-ch komisyj sejmowych. Co zaś do aluzyj osobistych, to oświadczył, że jest niemi obrażony i sprawę przeciw pos. Rajchmanowi wnosi do sądu warszawskiego.

Otwarcie kolejki na Kasprowy Wierch

ZAKOPANE, (PAT). — Dziś w południe w obecności członków dyrekcji kolejki linowej na Kasprowy Wierch, przedstawicieli ministerstwa komunikacji, miejscowych władz, społeczeństwa zakopiańskiego i prasy nastąpiło poświęcenie i otwarcie kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Po uroczystości poświęcenia nastąpiły próbne pokazowe jazdy dla zaproszonych gości na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie.

Od jutra kolejka na odcinku Kuźnice — Myślenickie Turnie będzie dostępna dla szerszej publiczności. Uruchomienie drugiego odcinka od Myślenickich Turni na Kasprowy Wierch nastąpić ma w pierwszych dniach marca.

Z frontów Etjopji

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł, PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 25 bm.:

Na całym froncie północnym odbywa się ożywiona działalność patroli. Patrole włoskie przygotowują dalsze operacje w kierunku na Amba — Aladżi. Według źródeł angielskich, Włosi mają nadzieję, iż uda im się zająć Amba — Aladzi jutro lub najpóźniej pojutrze.

W Addis Abebie ogłoszono dzisiaj komunikaty o dwóch sukcesach abisyńskich. Ras Imru zaatakował Włochów pod miejscowością Rama na drodze do Adui, w odległości 20 klm. na południe od rzeki Mareb. Włosi, nie mogąc oprzeć się przeważającym siłom abisyńskim, wysadzili rzekomo w powietrze ufortyfikowany posterunek.

Drugi sukces Abisyńczycy odnieśli rzekomo pod Om — Agen nad graniczną rzeką Setit w Erytrei, gdzie udało im się wysadzić w powietrze skład amunicji.

W ciągu dnia dzisiejszego lotnicy włoscy bardzo intensywnie bombardowali wioski abisyńskie położone na północ i na wschód od Dessie.

ETJOPI STRACILI SAMOLOT WŁOSKI.

ADDIS ABEBA (Pat) — Pod Keblia w prowincji Wolkait wojska abisyńskie straciły samolot włoski.

Z DEBATY SEJMOWEJ

Problem kultury wsi

Rozpatrywanie budżetu państwowego odbywa się jednocześnie w Sejmie i Senacie w tempie bardzo szybkiem. Ustaliła się ta metoda już od kilku lat i ma, być może, swoje zalety dla obu stron: dla rządu i dla członków Izb Ustawodawczych. Ale nie brak i skutków ujemnych tej przyśpieszonej procedury budżetowej.

Widoczną jej wadą jest niemożność wywołania większego rezonansu debaty budżetowej w społeczeństwie. Jednakże nie treść debaty i nie poziom przemówień ministrów i wygłoszonych referatów jest tego braku przyczyną. Ministrowie rzetelnie traktują swoją współpracę z Izbami, ich mowy są rzeczowe i wyczerpujące, poziom niektórych jest bardzo wysoki. Referenci budżetowi Sejmu również są dobrze naogół przygotowani. Gorzej przedstawia się debata ogólna, w której znaczna większość mówców, występując we własnem imieniu, nie wnosiła niczego, coby było potrzebne lub pożyteczne. „Mówiono tak sobie" — jak pisze w „Chwili" lwowskiej znany feljetonista polityczny p. Regnis.

W ogólnym bilansie debaty znalazło się jednak sporo myśli i opinij ważkich i ciekawych, zasługujących na to, aby stać się przedmiotem zastanowienia i dyskusji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przemówień kilku ministrów.

Niestety, ma się wrażenie, że wskutek nadmiernego przeładowania dni parlamentarnych jednocześnie w obu Izbach, rezonans tych programowych exposés wypadł bardzo słabo. Przeciętny czytelnik gazet nie jest w stanie przez 6 dni w tygodniu czytać po 2 lub 3 długie mowy ministerjalne, poprzedzone referatami sprawozdawców i poprzetykane bezładną dyskusją, w której dla tego parlamentarzysty, który nie ma nic do powiedzenia 15 minut jest zadużo, zaś dla innego, który mógłby dużo wnieść pożytecznego — zamało. W rezultacie prawdziwie ważne zagadnienia przechodzą bez echa i całość debaty rozpływa się w monotonności, jeżeli jej nie przerwą jakieś „incydenty". Nie będzie zbytnią przesadą jeżeli powiemy, że zainteresowanie się szerokiego społeczeństwa debatą budżetową w Izbach ogranicza się do jej strony anegdotycznej.

W okresie tej debaty prasa jest tak przeładowana codziennie materjałem parlamentarnym, że nie może go, ani należycie przepracować, ani rozważyć go i omówić, bo oto już napiera nowa ogromna porcja. W rezultacie większa część tego wszystkiego omija przeciętnego czytelnika, nie pozostawiając w nim żadnego śladu.

* * *

A szkoda. Oto nprz. w ub. tygodniu wysłuchał Sejm kilku przemówień ministerjalnych, zasługujących na najżywszą uwagę ze względu na swój programowy, zasadniczy charakter. Jednem z nich było exposé Prezesa Rady Ministrów, Kościałkowskiego, które pokrótce omówiliśmy w ub. tygodniu. Zawierało ono w części politycznej szereg ciekawych wypowiedzeń się, lecz kalejdoskop sejmowy uniemożliwia głębsze i aktualne tych spraw rozważenie.

Jedna z głównych tez Premjera przesunęła się jednak również przez dalszy ciąg debaty budżetowej, ulegając tam nawet znacznemu rozwinięciu. Jest to sprawa podniesienia kultury wsi. W swojem exposé z dn. 17 bm. oświadczył premjer Kościałkowski, że

„na tych dwuch wielkich płaszczyznach, na płaszczyźnie walki o podniesienie i poprawę naszego stanu gospodarczego i na płaszczyźnie zdecydowanej akcji o podniesienie i rozszerzenie pracy kulturalnej widzę naturalne ujście dla energji i ambicji całego społeczeństwa i dla aktualnych prac Rządu. Dwa są szerokie tereny dla tej akcji. Pierwszy z nich to podniesienie kulturalne wsi. Pragnę podkreślić, że dla mnie i dla obecnego Rządu wieś to wcale nie jest problem konjunkturalny, akcja mająca się wyczerpać z chwilą przezwyciężenia kryzysu gospodarczego w jakimś momencie podniesienia zdolności nabywczej wsi. Jest to, proszę Wysokiej Izby, przeciwnie problem podstawowy, problem najwyższej wagi, problem na długie mete".

W ten sposób p. Premjer postawił i przyjął tezę, iż nie można zwlekać z dźwiganiem w górę kultury wsi do czasu przełamania kryzysu i poprawy gospodarczej, że obie te sprawy trzeba sprządz i rozwiązywać równolegle i jednocześnie. Premjer Kościałkowski przychylił się tu do poglądu tych, którzy w okresie polemiki w sprawie bilbjotek gminnych wypowiadali pogląd, że zagadnienia gospodarcze nie powinny przesłaniać konieczności kulturalnych i że nawet w okresie nędzy wsi nie wolno zaniedbywać wysiłków nad podniesieniem jej poziomu kulturalnego. Pogląd ten był wielokrotnie i rozmaicie uzasadniany, miał też silnych i zdecydowanych przeciwników. Projekt ustawy o bibljotekach gminnych światła dziennego wprawdzie nie ujrzał, lecz przesłanki zasadnicze, na których był oparty, odżyły znów w bardziej szerokiej skali w stanowisku, zajętem przez premjera Kościałkowskiego w jego exposé sejmowem.

„Zmiana warunków materjalnych życia wiejskiego, — mówił szef rządu — zmiana stopniowa i powolna nie gwarantuje jeszcze sama przez się jego dźwignięcia. Wieś musi pozyskać należytą prężność i siłę organizacyjną, musi przyśpieszyć swój rozwój umysłowy.

Byłoby błędem zaniedbać wysiłki oświatowe i kulturalne dlatego, że kryzys na wsi jest ciężki. Byłoby błędem zaniedbać je z myślą, że przy poprawie warunków materjalnych zdobycze oświatowe i kulturalne staną się łatwiejsze. Błędem chociażby dlatego, że przy takiem zaniedbaniu poprawa położenia wsi musiałaby być mniejsza, niż przy równoległej trosce o materjalną i niematerjalną stronę życia wiejskiego".

Tezę Premjera podniósł i rozwinął na plenum Sejmu min. Poniatowski. Odpowiedni dłuższy passus jego przemówienia z dn. 19 bm zawiera myśli niezmiernie ciekawe i głęboko ujęte.

„Jest dzień, słońce świeci, mamy polską rzeczywistość, którą możemy w świetle dnia tak urabiać, jak nas na to stać. Cóż stąd wynika? Że niestety wielka grupa naszego społeczeństwa na to światło dzienne wyjść jeszcze nie może. Ułatwmy jej to wyjście, dokonajmy tego, by pomnożone zostały siły działania, któremi rozporządzać możemy. Mamy prawo powoływać się tu na wielki testament Marszałka, który przechowuje się w tradycji wielokrotnie do nas dochodzacej, w tradycji ustnej, na proste z Jego strony stwierdzenie, że jeśli któraś warstwa wymaga bezpośredniej i silnej pomocy Państwa to właśnie chłopi, bo ci sami rady sobie bezpośrednio nie dadzą. Trzeba dopomóc im wyjść na światło. I dlatego przywiązuję kolosalną wagę do oświadczenia złożonego w imieniu Rządu 2 dni temu przez p. premjera, że nie traktuje zjawisk życia rolniczego pod znakiem tylko zażegnania klęski kryzysu, że Rząd staje do pracy nad rozwiązaniem całości zagadnień życia wsi i jej kultury, do pracy nad związaniem wsi z Państwem, że uznaje je za zagadnienia państwowe. W tej jedności, jaką stanowić musi całość problemu wiejskiego, dopatrywać się trzeba punktu wyjścia dla działań kulturalnych, albowiem one w głęboki sposób przeradzają całość życia.

. . . .

Nie umiem dzielić i w jedną całość zbieram wszystkie nasze wysiłki, łączone z poprawą by-

(Dokończenie na str. 4-ej)

Testis.



Angielski samolot bombardujący, mający na pokładzie obsługę złożoną z 4-ch ludzi naskutek defektu motoru zatonął wpobliżu Hawru. Tylko jeden pilot uszedł z życiem z katastrofy.

Feljeton Muzyczny

FRANCISZEK LISZT

(1811 — 1886)

Węgry, a z nimi cały świat kulturalny, obchodzą w roku bieżącym 125-ą rocznicę urodzin i 50-tą rocznicę zgonu znakomitego kompozytora i pianisty, Franciszka Liszta

Była to niewątpliwie jedna z najciekawszych indywidualności artystycznych ubiegłego stulecia.

Urodzony na Węgrzech (zmarły w Bayreuth) objechał Liszt mniejsze i większe miasta wszystkich niemal państw europejskich. Podróże te, spoczątku w charakterze pianisty — odtwórcy, zjednały mu niebywały rozgłos i entuzjazm słuchaczy na międzynarodowej arenie jego występów. Będąc pod wielkim urokiem gry Paganiniego, sprawiał oszałamiające wrażenie swą grą, demonicznością jej wyrazu, niesamowitą techniką i temperamentem. W fortepianowych kompozycjach swoich zastosował Liszt tyle pomysłowości w przełamywaniu dotychczasowych granic techniki instrumentu, że uczynił fortepian podatnym do odtwarzania najbogatszej skali wzruszeń. Obok Paganiniego, ogromny wpływ pod tym względem wywierała na Liszta genjalna sztuka Chopina.

W następnej fazie rozwoju znakomitego artysty widać intensywne oddanie się popędowi twórczemu, który zresztą, choć w mniejszym stopniu, towarzyszył mu od zarania muzycznej działalności (już jako 11 - letnie dziecko wzbudził podziw Beethovena). Do r. 1847 twórczość Liszta znalazła wyraz głównie w dziełach fortepianowych. Poza niezliczoną ilością parafraz na przeróżne tematy, obliczonych na zabłyśnięcie wirtuozowstwem technicznem, dorobek kompozytorski Liszta w zakresie fortepianowym liczy długi szereg utworów, przepięknych w formie, a pogłębionych w wyrazie duchowym.

Dość wymienić tu choćby takie „Etiudy koncertowe", parafrazy pieśni Schuberta i Schumanna, cykl „Années de Pelerinage", sonety Petrarki, cykl „Harmonies poetiques et religieuses", Legendy o św. Franciszku, wspaniała sonata h—moll i wiele, wiele innych. Skala nastrojów tych dzieł jest niezwykle bogata: od mistrzowstwa błyskotliwych parafraz do mistycyzmu ekstatycznie natchnionych „Legend" i „Harmonies".

U podłoża tych utworów już tkwi idea programowości muzyki, która tak wspaniale rozwinięta została w poematach symfonicznych.

Doniosła inicjatywa Berlioza w kierunku konkretyzacji idei muzycznych za pomocą podstawiania określonego bodźca z dziedziny literatury czy plastyki, znalazła w Liszcie fanatycznego wyznawcę. Dzięki niemu też muzyka programowa zyskała sobie prawo obywatelstwa na długie lata, ale tylko skutkiem tego, że Liszt z genjalną intuicją potrafił ustrzec się krańcowości Berlioza: nie dopuścił do odegrania przez muzykę roli jakiegoś trywialnego czynnika ilustracyjnego.

Programowe poematy symfoniczne Liszta, mając za źródło natchnienia czynniki pozamuzyczne, pogłębiły swą wewnętrzną treść i rozszerzyły zakres idei i duchowej treści muzyki.

W poematach symfonicznych najwspanialszy wyraz znalazła bujna rozlewność twórczości Liszta. „Tasso", „Orfeusz", „Preludja", „Prometeusz", „Walka z Hunnami", „Mazepa", „Heroide funèbre", „Hungaria", „Festklänge", „Ideały", „Głosy gór" — to muzyczne odbicie zasadniczego motywu (walki wrogich mocy — zła i dobra); u Liszta nabiera ono potęgi obrazu jaskrawego w kontrastach; namiętnego w żywiołowej wybuchowości, przebóstwionego w mistycznych blaskach harmonji. Że się tu i ówdzie egzaltowana inspiracja rozrośnie do granic patosu, to ton podobny nie budzi zastrzeżeń u neo-romantyka, a każe się uznać, bo jest to patos wzniosły.

W okresie pobytu Liszta w Weimarze (od r. 1847 do r. 1861) powstały jego poematy symfoniczne i dwie symfonje. Następujący potem okres jest fazą jego twórczości religijnej (Oratorja: „Chrystus", „Legenda o Św. Elżbiecie", „Św. Stanisław", Kantaty, Msze i Psalmy). Ta faza była odzwierciadleniem przemian wewnętrznych psychiki Liszta, który w czasie pobytu w Rzymie przyjął „mniejsze święcenia kapłańskie".

Z dziedziny literackiej napisał Liszt kilka rozpraw z dziedzin, najbardziej go interesujących: o Chopinie, o Paganinim, o operze od Glucka do Belliniego, o Wagnerze, o Berliozie i o muzyce Cyganów.

Był niestrudzonym propagatorem twórczości Chopina i Wagnera. Na schyłku życia mianowany został dyrektorem Budapesztańskiej Akademji Muzycznej.

Z faktycznych skrótów opisu przebogatego żywota Franciszka Liszta trudno utworzyć sobie właściwy obraz tego wybitnego twórcy.

Z rozległości jednak jego zainteresowań artystycznych, z niesłychanej wrażliwości na wielkie problemy, z gorączki twórczej, wyrażającej się w tylu i tak różnorodnego charakteru dziełach, z temperatury kompozycyj, pulsujących lawą płomiennej wiecznie niespokojnej duszy, wyziera obraz nie tego popularnego autora błyskotliwych fantazyj czy rapsodyj, lecz fascynująca indywidualność wielkiego artysty o renesansowym rozmachu genjalnego talentu.

Słusznie więc, wraz z Węgrami, cały świat kulturalny czci obecnie pamięć wielkiego twórcy muzycznego.

A. Wyleżyński.

Problem kultury wsi

(Dokończenie ze str. 3-ej)

tu materjalnego i wysiłki, zmierzające do podniesienia poziomu ogólnego, do podniesienia kultury człowieka, jako tej jedynej, bardziej trwałej podstawy, na której może być budowana przyszłość".

Ten harmonijny dwugłos szefa rządu i jednego z jego wybitnych członków znajdzie niezawodnie głośne echo pośród działaczy i pracowników wiejskich, ludowych. Nie mogli się oni uskarżać nigdy na nadmiar pamięci i troski o potrzeby wsi ze strony stolicy i ośrodków miejskich. Kiedy się m ó w i ł o o 25 miljonach Polaków, to właściwie m y ś l a ł o się tylko o 5 miljonach obywateli, stojących na tym poziomie kultury, który daje im świadomość swej roli w państwie i społeczeństwie. Reszta — to jeszcze w dużym stopniu m a t e r j a ł na świadomych obywateli. Narastanie w ostatnich dziesiątkach lat nowej inteligencji ludowej wniesie bardzo pożądany, choćby pozornie surowy element o ż y w c z y w środowisko polskiej inteligencji, posiadającej, jak dotąd nadmierną ilość cech — dobrych i złych, lecz zawsze jednostronnych — epoki szlacheckiej.

Proces przenikania starej, snobistycznej inteligencji mieszczańsko-szlacheckiej przez świeży, gruboclosany element ze wsi wyrosły, powinien być przyśpieszony. Wymaga tego konieczność osadzenia gmachu państwowego na filarach liczniejszych, gęstszych, głębiej w podłoże społeczne sięgających.

Przebudowa ustroju rolnego — to warunek g o s p o d a r c z y tej wielkiej o d n o w y Polski, o którą nasza sytuacja geopolityczna coraz głośniej woła. R ó w n o l e g l e do tej przebudowy gospodarczej postępować musi szeroko pomyślana, p o w s z e c h n a i p l a n o w a akcja kulturalna na wsi, mająca na celu z ciemnego i w opłotkach swego gospodarstwa tkwiącego wieśniaka uczynić ś w i a d o m e g o, w i e r n e g o i s i l n e g o u c z u c i e m obywatela Rzeczpospolitej.

Rząd, który to ważne zagadnienie postawił na porządku dziennym swoich najbliższych prac, uczynił ważny krok naprzód w tworzeniu i umacnianiu podstaw niepodległości i siły państwa, jeżeli — w co nie wątpimy, — swój program powyższy realizować rozpocznie.

Testis.

Rozmaitości ze świata

NAUKA NA USŁUGACH KRYMINALISTYKI.

Wśród zabiegów, stosowanych przez przestępców w wielkim stylu w celu zmylenia władz policyjnych co do ich tożsamości, najbardziej popularny jest zabieg „wycierania" lub „zmieniania" skóry na czubkach palców, przez co, oczywiście, ulegają zmianie i odbitki daktyloskopijne. Najczęstszą metodą w takich wypadkach jest oparzenie trzeciego stopnia, które zmienia do niepoznania pasemka, utworzone przez brózdy na naskórku koniuszków palców. Oparzenia te, robione przy udziale doświadczonych chirurgów, są jednak o tyle niebezpieczne dla przestępców, że pozostają po nich blizny, stanowiące w większości wypadków obciążające poszlaki. Istnieją też metody naciągania specjalnej masy na czubki palców, aby „przy robocie" nie zostawić własnego odcisku palców.

Metody „wycierania", bardziej lub mniej skuteczne, dziś tracą całkowicie swoje znaczenie wobec odkrycia, jakiego dokonał uczony amerykański, doktór Carlton Simon, słynny kryminolog. Dowiódł on, że niteczki, utworzone przez drobniutkie naczynka krwionośne i przez nerw wzrokowy na siatkówce, pozwalają stwierdzić tożsamość człowieka z tą samą pewnością, co odciski palców, albowiem niema dwóch osób, o identycznym układzie tych niteczek.

Zapomocą specjalnej „kamery siatkówkowej" fotografuje się nerw oczny i pasemka naczyń krwionośnych, co nie wymaga ani specjalnej zręczności, ani doświadczenia. Jest to czynność mechaniczna, bardzo łatwa. Wśród tysiąca fotografij, dokonanych zapomocą tej kamery, nie znalazło się dwóch jednakowych. Wiek i choroba mogą, coprawda, zmienić małe żyłki do pewnego stopnia, ale ich położenie i ich stosunek pozostają bez zmiany, i, co najważniejsze, ich pasemka nie mogą być ani zmienione, ani wytarte. W ten sposób przestępca, który chciałby uniknąć stwierdzenia swej tożsamości przez te „odciski oczu", musiałby dać się oślepić. To też nie należy przypuszczać, by doktór Simon mógł pozyskać wdzięczność przestępców.

ŻEBY SIĘ NIE DENERWOWALI.

Poczta w Argentynie i w Brazylji wprowadziła inowację w obrocie telegraficznym, której celem jest zapobieganie niesłusznym alarmom i niepokojeniu adresatów — odbiorców depesz. W tym celu za pewną niedużą opłatą adresat będzie otrzymywał depeszę na różowym papierze z nadrukiem u góry: „dobra wiadomość". Ten rodzaj depesz bardzo się przyjął i został zalecony przez lekarzy, jako środek zapobiegający zbędnym wzruszeniom u ludzi nerwowych i łatwo wzruszających się na widok posłańca z depeszą.

W JAPONJI.

Wielkie wrażenie w opinji japońskiej wywołał następujący fakt podany przez dzienniki w Tokio.

Do jednego z gimnazjów w stolicy Japonji przyszedł pewnego dnia starszy pan około 60 lat i ku zdumieniu chłopców zasiadł w jednej z tylnych ław klasy. Po przybyciu nauczyciela starszy pan podszedł do niego i poprosił o pozwolenie uczęszczania na lekcje zamiast syna, który wskutek przeziębienia musi dłuższy czas przeleżeć w łóżku. Sprawa oparła się o dyrektora, który w blisko 60-letnim „uczniu" poznał jednego z emerytowanych generałów japońskich.

„Nie chcę by syn mój wskutek choroby tracił kontakt ze szkołą, oświadczył ojciec dyrektorowi. Wobec tego postanowiłem być na każdej lekcji i przerobić ją następnie w domu z synem. Z trojga dzieci pozostał on jeden i moim obowiązkiem jest dopomóc mu by stał się dobrym człowiekiem i obywatelem kraju". Dyrektor przyjął emerytowanego generała do grona uczniów gimnazjóm i odtąd blisko 60-letni pan zasiada codziennie wśród 12—14-letnich chłopców i pilnie śledzi przebieg każdej lekcji.

TRZEBA UMIEĆ ŁGAĆ.

Wśród osobliwych klubów, jakiemi się szczyci Ameryka niesposób nie wymienić klubu kłamców. Aby zostać jego członkiem, trzeba nietylko wpłacić pewną sumę wpisowego, ale także opowiedzieć jakąś własną historję, możliwie najbardziej nieprawdopodobną i kłamliwą.

Corocznie klub ten urządza konkurs kłamstwa. Na rok 1935 pierwszą nagrodę otrzymał p. John Jordan z Chicago za następującą historyjkę:

„Poprzedniej zimy panowały olbrzymie mrozy i duża mysz polna schroniła się do mego domu. Napróżno usiłowałem złapać ją w pułapkę. Wreszcie skonstruowałem zasadzkę prostą i skuteczną. W kuchni umieściłem na podłodze termometr i położyłem pod nim kawałek sera. W nocy oziębiło się znacznie, termometr spadł i zabił mysz, która właśnie dobierała się do sera".

A oto inna historyjka, również nagrodzona, wymyślona przez p. Ted O'Haver z Ohio:

Pożyczyłem moją lornetkę memu przyjacielowi, któremu muł się gdzieś zagubił. Wkrótce spostrzegł go dzięki lornetce, ale świetny ten instrument zbliżył muła tak znacznie, że kopnął mego przyjaciela i mocno go poranił".

Albo pan E. E. Sanders opowiada:

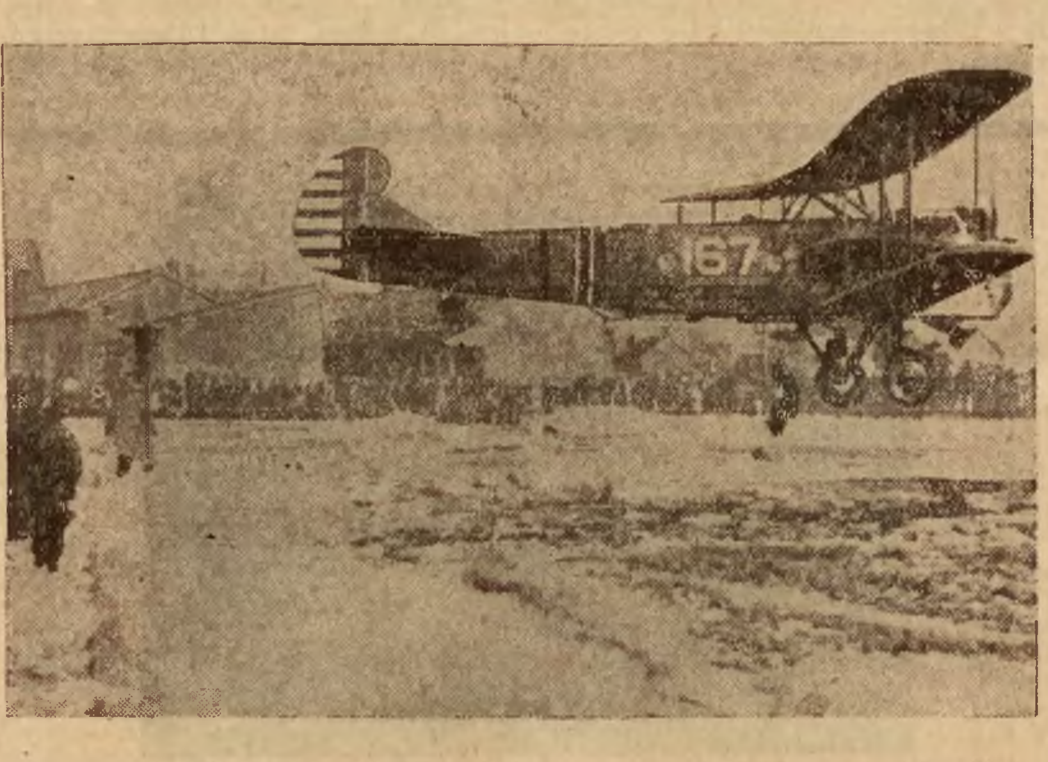
„Jestem przedstawicielem świetnych drożdży. Uratowały mnie one z ciężkiej opresji. Auto moje ugrzęzło w błotnistym terenie. Wrzuciłem wtedy w bagno kawałek mych drożdży. Po kilku minutach bagno i samochód podniosły się i mogłem dalej jechać".

Pan Sissons z Monroe przytacza następujący „fakt":

„Przez okno mego mieszkania zauważyłem ptaka, unoszącego się w powietrzu i poruszającego skrzydłami. Nie ruszał się on jednak z miejsca. Zapytałem się mego przyjaciela co to ma znaczyć. „Przed dwoma dniami — odpowiedział mi — padał bardzo obfity deszcz. Wówczas cień tego ptaka wsiakł w ziemię. Teraz nie może się ruszyć i stara się go wydobyć". Nazajutrz zauważyłem z radością, jak biedny ptak resztką sił wyrwał cień z ziemi i pofrunął swobodnie".

Niezła zabawa! A gdybyś, czytelniku, spróbować trochę pokłamać?

Samolot ratowniczy



Wielka fala mrozów w Ameryce Północnej odcięła od reszty świata małą wyspę Tang. Przez grube pokłady lodu i wielkie zwały śniegu nie mógł do mieszkańców wyspy dotrzeć żaden statek, tak iż żywność i środki lecznicze zrzucano im z samolotu.

HUMOR

PODWÓJNA STRATA.

— Straciwszy moją żonę, straciłem też najlepszego przyjaciela!
— Wierzę panu!
— Tak... uciekli razem!

POSŁUSZEŃSTWO.

Wuj: — No, Karolku, kto z was najpilniej słucha mamusi?
Karolek: — Tatuś!

Turcja w Wilnie

Nasze miłe miasto zawiera w sobie ciekawostki i dziwadła niespotykane w innych grodach Rzeczpospolitej. To daje Wilnu egzotyczny koloryt, ceniony przez turystów i tych, co się na oryginalności naszego zakątka umieją poznać. (Inni chcieliby, żeby tu było wszystko splantowane, zniwelowane do nudnego banału, żeby było „tak jak wszędzie"). Jedną z oryginalności Wilna, jest nasz Islam, nasze Turki i Tatary, oraz ich działalność, która szerokiem echem rozeszła się w ostatnich czasach daleko na wschód, wywołała wznowienie stosunków z przywódcami politycznymi i wyznaniowymi Islamu, i ustalenie u nas Muftjatu i innych szczegółów życia Mahometan. Stało się, tak że znakomity uczony Hadżi Seraja Chan Szapszał, głowa wyznania karaimskiego zamieszkała w Wilnie, rozpoczął na terenie Szkoły Nauk Politycznych wykłady i wzbudził zainteresowanie światem wschodu, turkologją i jej z Polską koneksjami. Z tego cennego wpływu powstało tej zimy Koło Turkologów i właśnie w niedzielę odbyło się jego otwarcie.

Zagaił prezes Koła p. Jewsiewicki określając zamierzenia członków i podkreślając znaczenie utrzymania stosunków z dalszym i bliższym wschodem. Następnie odbyła się prelekcja J. E. Chana Szapszała, którą zamieścimy w streszczeniu jutro, zajęła wielce słuchaczy. Niemniej zajmującym był referat p. Jewsiewickiego o wychodźctwie polskiem do Turcji w epokach popowstaniowych, kiedy to mieliśmy jeszcze na emigracji rodzaj rządu z księciem Czartoryskim na czele i rodzaj ambasad starających się bronić naszych spraw w głównych stolicach Europy. Wtedy to, książe Adam i Adam Mickiewicz, Mochnacki i Plater, wraz z Zamojskim, tworzą jakby komisję do spraw wschodnich, w rezultacie czego Turcja wysyła posła do Hotelu Lambert, tej ambasady polskiej nad Sekwaną. Jest nim Reszyd Pasza i wyniki tych narad dały w finalnym skutku Pułki Ottomańskie, znane w historji tworzenia siły zbrojnej w Syrji i Stambule, słynną akcję Michała Czajkowskiego, dziwnego człowieka, nie opracowanego dotąd w naszej literaturze biograficznej, poturczeńca (przyjął islam i nazwę Sadyka Paszy), dowódcy pułku Kozaków Ottomańskich organizowanych przeciw Rosji, gubernatora Sylistrji, powieściopisarza, wreszcie konfidenta Rosji... W akcji politycznej na rzecz Polski towarzyszyła mu i była głównym motorem Ludwika Śniadecka, z którą żył długie lata w związku nielegalnym, ale jak najbliższym. Za jego przykładem poturczyło się wielu Polaków, gdyż postawiono im to za warunek możliwości pracy dla niepodległości i walki o wolność, zresztą cesarz rosyjski domagał się w 1874 roku wydania swych poddanych. Więc Puławski został Achmed Beyem, hr. Illiński Skinder Beyem, dr. Orzechowski, zasłużony w czasie cholery, Oksza Beyem, gen. Bem Amurat Beyem, Bożęcki — Mustafa Beyem i inni, w liczbie 18, w różnych latach. Niezmiernie ciekawą jest ta cała akcja, ten, tak pojęty patrjotyzm ten cały program polityczny i jego rozwój w rękach takich ludzi, jak Czartoryski, Mickiewicz, Zamojski, Czajkowski, Bem i in. Odczyt p. Jewsiewickiego szczerze zajął słuchaczy, tem bardziej, że był żywo i jasno napisany.

Nie mniej interesujące były wspomnienia p. Kalinowskiego, o pobycie w Stambule i w Adampolu kolonji polskiej, założonej za owych czasów przez ks. Czartoryskiego. P. Kalinowski brał udział w wycieczce naszych mahometan do ziemi przodków. W Istambule przyjmował ich ks. Zaremba, który lat kilkadziesiąt tam przebywa. Przez Skutari i Galatę płynęli w stronę owego Adampola. Stwierdzili, że brak polskich towarów na tamtejszych rynkach to wina naszego handlu, gdyż na urządzonej kilka lat temu wystawie towary polskie miały wielkie powodzenie, ale zamówienia nie zostały wykonane w porę i Francuzi oraz Niemcy objęli tamtejsze rynki.

Adampol to ładna polana w lesie, kupiona w roku 1832 od OO. Lazarystów przez księcia Czartoryskiego dla 500 Polaków, z których każdy otrzymał 1 ha ziemi. Byli to b. wojskowi napoleońskich wojen, konspiratorzy i wygnańcy, którzy nie mieli gdzie się podziać na świecie. I dotąd ta garsteczka polskości tam przetrwała wszystkie koleje losu. Obecnie Adampol ma (40 rodzin) 200 mieszkańców, kościół i szkołę, do niedawna polską dziś turecką (od czasu przewrotu Kemala Paszy), co oczywiście wpływa na wynaradawianie adampolczyków. Całość ma charakter wsi polskiej, tradycje miłości Ojczyzny żywe, na cmentarzu groby polskie (Ludwiki Śniadeckiej).

Ciekawem jest, że z dawnych osiedleńców z roku 1832 doczekał wolnej Polski 102 letni p. Kewke i zmarł szczęśliwy, że dożył spełnienia marzeń tylu żołnierzy i tylu wygnańców.

Na zakończenie przemówił dyr. Wielhorski, dziękując młodym turkologom za ich pilną pracę, za żywą aktywność, a przedewszystkiem J. E. Hadżi Seraja Chan Szapszałowi za szczęśliwą inicjatywę i ciekawy odczyt (delegacja słuchaczy wręczyła panu Wielhorskiemu odznaki Koła Turkologów).

Następnie zebrani udali się do saloniku tureckiego — i dostali wybornej tureckiej kawy, a w ożywionej rozmowie stwierdzili, że turecka gościnność jest równie wielka jak polska.

W odczycie o Adampolu prelegent zaznaczył, że kolonja polska ma zamało kobiet i mieszkańcy proszą o... Polki.

Hel. Romer.

Strategja przedwyborcza francuskiej prawicy

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w lutym.

Napad na dep. Bluma niewątpliwie wiele zaszkodził prawicy francuskiej, co było tembardziej przykre, że nastąpił on w momencie, gdy jej szanse zaczynały nieco iść w górę. Rzecz charakterystyczna, akty gwałtu, popełniane przez walczące ze sobą strony polityczne, przychodzą prawie zawsze nie w po ę i osiągają wręcz przeciwny skutek, niż ten jakiego mogli się spodziewać ich organizatorzy. Na obronę „Action Française" trzeba jednak przyznać, iż nie organizowała ona agresji na Bluma — był to raczej nieprzemyślany wybryk podgorączkowanej młodzieży, która — pod wpływem sprawy Jèze'a — znajdowała się od szeregu dni w fazie ciśnienia krytycznego.

Aby jasno zrozumieć tło napadu na Bluma należy jeszcze dodać, iż **interesy „Action Française" bynajmniej nie pokrywają się z interesami całej prawicy**, która w ostatnim czasie, od momentu słynnego wystąpienia dep Ybarnegaray w Izbie deputowanych, dokonanego w imieniu „Croix de feu" wkroczyła zdecydowanie na drogę parlamentarną, po rzucając narazie próby zrealizowania francuskiego faszyzmu. Niewątpliwie je dnak napad na Bluma był czemś nieprzemyślanem i szkodliwem zarówno dla interesów całej prawicy, jak i dla „Action Français". Pozwolił on bowiem rządowi Sarrauta na zrobienie użytku z uchwalonych przez Izbę dekretów w korzystnych dla lewicy warunkach, zastosowanie tych postanowień ustawy wobec „Action Français" stwarza zaś niebezpieczny precedens, który może być kiedyś wywołany w stosunku do innych organizacyj prawicowych, takich jak „front narodowy" lub „Croix de feu".

Z drugiej strony **prawica nie czuje się na siłach aby podjąć obecnie ryzykowną walkę**, gdyż jedyne jej szanse polegają na tem, iż przy najbliższych wyborach nastąpi jednak pewne rozstrzelenie głosów lewicy przy pierwszem głosowaniu. Innemi słowy, prawica lęka się przedewszystkiem wewnętrznej konsolidacji „frontu ludowego" nie chcąc mu dać sposobności do scementowania tej współpracy stronnictw lewicowych. Jeśli bowiem głosy stronnictw lewicowych t. j. komunistów, socjalistów, niezależnych socjalistów i radykałów, będą rozstrzelone przy pierwszem głosowaniu, to wtedy szanse stronnictw umiarkowanych automatycznie pójdą znacznie w górę. Dlatego właśnie prawica stosuje narazie taktykę defenzywną, starając się nie dopuścić do konsolidacji frontu ludowego.

Wszystko jednak zależy oczywiście w pierwszym rzędzie od samej ordynacji wyborczej. Na terenie parlamentu to czy się obecnie batalja o jej zreformowanie. Dotychczasowa ordynacja przewidywała dwa głosowania i jednomandatowe okręgi. O ile żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości przy pierwszym głosowaniu, — odbywa się następnej niedzieli głosowanie t. zw. „balotażowe" przy którem działa już t. zw. „jeu de desistements" t. zn. wycofywanie się poszczególnych kandydatów przy równoczesnem polecaniu wyborcom, by głosowali na kandydata o pokrewnym programie. Przy tem głosowaniu „balotażowem" obowiązuje już stronnictwa wchodzące w skład „frontu ludowego" zasada t. zw. dyscypliny lewicy, która polega na pozostawieniu tylko jednego kandydata lewicowego.

To głosowanie balotażowe było źródłem słabości obecnej Izby. Ostatnie wybory odbyły się bowiem pod hasłem „kartelu lewicy" **t. zn. współpracy** wyborczej radykałów z socjalistami, która jednak nie zdołała przetrwać na terenie parlamentu. Tak więc przez pierwsze dwa lata ostatniej kadencji Francją rządziły gabinety radykalne, opierające się na mniejszości w Izbie i korzystające tylko z życzliwej tolerancji socjalistów.

Obecnie za zniesieniem głosowania balotażowego opowiadają się socjaliści i znaczna część prawicy. Izba deputowanych kilkakrotnie powzięła uchwały, domagające się opracowania ordynacji wyborczej opartej na zasadzie proporcjonalności. Przeciwni temu są jednak radykali, którzy rozpoczęli nawet systematyczną obstrukcję na terenie parlamentu zgłaszając kilkanaście kontrprojektów i zapowiadając złożenie ok. 150 poprawek. Niektóre z nich nie mają żadnego znaczenia praktycznego i zostały zgłoszone jedynie w celu uniemożliwienia Izbie dostatecznie szybkiego załatwienia tej sprawy. Tak np. jeden z deputowanych radykalnych zgłosił wniosek, by — ze względu na skomplikowany charakter przyszłej ordynacji — przy każdej prefekturze znajdował się profesor matematyki celem wyjaśniania wyborcom zasad proporcjonalności. Wniosek ten ma oczywiście charakter czysto demonstracyjny. Radykali pragną w ten sposób przeciągnąć debatę, gdyż o ile reforma ordynacji nie zostanie uchwalona już w najbliższych tygodniach, przyszłe wybory będą musiały się odbyć na zasadzie dawnej ordynacji. Tak więc gra radykałów jest jasna.

Mniej jasne są jednak powody, które skłaniają partję radykalną do zwalczania zasady proporcjonalności. Głosowanie balotażowe okazało się szczególnie niekorzystne, jeśli chodzi o stronę moralną tego zagadnienia, właśnie dla radykałów, którzy nie mogli pogodzić swego programu z marksistowskiemi tezami znacznej części swych wyborców socjalistycznych. Niemniej jednak faktem jest, że pomimo wezwań nielicznych „proporcjonalistów" partja radykalna w swej większości przeciwna jest zasadzie proporcjonalności.

Prawica za to, która zyskałaby nieco na tego rodzaju reformie ordynacji, a pozatem pragnie doprowadzić raz wreszcie do uwolnienia się partji radykalnej od opieki socjalistów, skłonna jest jednak, celem zniweczenia manewrów radykałów, pójść wraz z socjalistami i głosować za przyjęciem, bez żadnych zmian wniosku socjalistycznego dep. Bracke.

Tak więc obecnie **stronnictwa umiarkowane i prawicowe starają się zajmować narazie wyczekujące stanowisko**, celem przeprowadzenia reformy ordynacji wyborczej, a dopiero potem, w razie zniesienia głosowania balotażowego, rozpocząć energiczną ofenzywę bez oglądania się na radykałów i „front ludowy". Dla osiągnięcia tego celu prasa prawicowa starała się nie zaogniać nastrojów po ataku na Bluma i po rozwiązaniu „Action Française" w obawie, aby przez przedwczesną akcję nie narazić na szwank swych szans wyborczych. Ta powściągliwa taktyka nie zdoła wprawdzie zapewnić prawicy i centrum zwycięstwa, ale może spowodować, iż wybory zakończą się sukcesem wprawdzie, lecz już nie triumfem „frontu ludowego".

J. Brzękowski.

Strajk w Marsylji



W Marsylji ponownie wybuchł strajk robotników tamecznej stoczni. Na ilustracji — patrol objeżdża portową dzielnicę miasta, gdzie skupiają się strajkujący.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **EPIDEMJA WŚRÓD ŁOSI PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.** Na terenie puszczy Białowieskiej w nadleśnictwie Wiado zanotowano liczne wypadki padnięcia łosi. Białowieska placówka weterynaryjna, po dokładnem zbadaniu chorych łosi, stwierdziła, że w części puszczy, gdzie przebywa do 110 łosi, wybuchła epidemja tak zwanej posocznicy krwawej. Z epidemją rozpoczęło planową walkę, polegającą na izolowaniu sztuk chorych od stada i na spędzaniu łosi z miejsc zakażonych. Walka ta jest bardzo utrudniona ze względu na płochliwość zwierząt i na bagnisty teren. Obecnie łosie opuszczają już tereny epidemiczne, skierowując się do innych nadleśnictw.

Stan zdrowotny łosi na terenie puszczy Rudnickiej i innych — Wileńskiej Dyrekcji Lasów jest bardzo dobry. Epidemja tym obszarom nie zagraża. (w)

— **TYLKO 5 WOJEWÓDZTW PRZEPROWADZIŁO W R. 1935 PEŁNĄ PARCELACJĘ.** Rozporządzenie Rady Ministrów ustaliło plan parcelacyjny na rok 1935 obejmujący ogółem 80.000 ha.

W ciągu roku rozparcelowano jednakże tylko 17.162 ha, przyczem pełną parcelację przeprowadziło jedynie 5 województw, a mianowicie: poleskie — 5.000 ha, kieleckie — 3.500 ha, stanisławowskie — 3.000, białostockie — 2.000 i krakowskie — 1.000, razem 14.500 ha, natomiast we wszystkich pozostałych województwach plan parcelacji wykonany został tylko częściowo, na ogólną ilość 32.662 ha.

Wobec powyższego przymusowemu wykupowi podlegnie ogółem 32.838 ha, z czego na poszczególne województwa wypada następująco: poznańskie — 8.210 ha, pomorskie — 7.684, lwowskie — 4.359, tarnopolskie — 3.960, warszawskie — 2.944, wołyńskie — 2.42.9, lubelskie — 1.229, łódzkie — 1.072, nowogródzkie — 790, wileńskie — 225.

— **OBFITE POŁOWY SZPROTEK. Tydzień miniony przyniósł nienotowany dotychczas połów szprot na Helu, mianowicie 1.037.000 kg. Nastąpiło to dzięki przesunięciu się ławicy szprotek z zatoki pod sam Hel i zgromadzeniu się tu prawie całej floty motorowej naszego rybołówstwa. Hel bowiem, jedyny z portów rybackich dostępny był dla połowu jeszcze w sobotę 22 b. m., podczas gdy inne, jak Jastarnia, Kuźnica i port rybacki w Gdyni zamarzły w ubiegły wtorek.**

— **OFIARA LAWINY. W niedzielę na przechodzących doliną Roztoki wpobliżu wodospadu Sikiawy trzech turystów zsunęła się lawina, która zasypała inż. Kurta Lowacha, obywatela niemieckiego z Gliwic. Zasypanemu pospieszyli natychmiast z pomocą towarzysze, którzy usunęli zwały śniegu i wydobyli ofiarę wypadku nieprzytomną. Niestety, mimo szybkiej akcji ratunkowej i zastosowania środków pierwszej pomocy, nie zdołano s. p. inż. Lowacha ocalić.**

— **OSOBLIWA WĘWROWKA RYB MORSKICH. Rybacy zaobserwowali ciekawe zjawisko wędrówki ryb morskich do zatoki Puckiej, gdzie, jak wiadomo, znajduje się lód. Ryby kryją się pod lodem. Przyczyny trudno ustalić. Zdaniem rybaków — jest to zapowiedź albo dalszych gwałtownych burz na Bałtyku, albo wzrastania nasilenia mrozów.**

— **SADY MORELOWE WYMARZŁY.** Wskutek silnych mrozów wiele sadów morelowych w Zaleszczykach wymarzło. Właściciele sadów ponieśli straty na ok. 500.000 zł. Plantacje winogron natomiast przedstawiają się normalnie.

— **MILJON PRZEMYCONYCH IGIEŁ.** Na szosie za Wieluniem zatrzymali strażnicy graniczni samochód ciężarowy, zdążający do Łodzi. Przeprowadzono rewizję i skonfiskowano około jednego miljona igieł do szycia, wł. Szmula Borzykowskiego z Wielunia.

Obszerny program narady gospodarczej zwołanej przez rząd

WARSZAWA (Pat) — Zgodnie z ustalonym programem narady gospodarczej, oprócz oficjalnych przemówień przedstawicieli rządu i przedstawicieli samorządu gospodarczego na pierwszem plenarnem zgromadzeniu narady — przewidziany jest szereg referatów na posiedzeniach komisyjnych.

Referaty objęli przedstawiciele sfer przemysłowo-handlowych i rolniczych. W tych samych komisjach oprócz referatów wygłoszone zostaną koreferaty ze strony czynników oficjalnych.

W komisji rynku pieniężnego i kredytu referaty objęli: prezes dr. **Fajans** i prezes **Krzyżanowski**, koreferat zaś dyrektor biura ekonomicznego prezydjum rady ministrów dr. **Jerzy Nowak.**

W KOMISJI OBCIĄŻEŃ PUBLICZNYCH.

jako referenci wystąpią pos. **Jołyński, Łubieński** i **Światopełk-Mirski**, koreferaty zaś objęli: dyrektor **Jerzy Lubowicki** oraz b. min. **Maurycy Jaroszyński.** Komisja ta, jak wiadomo obradować będzie nad kompleksem zagadnień obciążeń podatkowych zarówno państwowych jak i samorządowych.

W KOMISJI OBROTU TOWAROWEGO.

liczba referatów jest większa ze względu na większe zróżniczkowanie dziedziny zagadnień handl., zarówno z zakresu handlu zagranicznego, jak i wewnętrznego. Referentami będą pos. **Sikorski** z Poznania, dyr. **M. Drozdowski** z Katowic, dyr. **Domański, dyr. Nowakowski** ze Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych, p. **Iwaszkiewicz** ze Związku Izb i Org. Roln. oraz naczelnik **Taubenfeld** z Izby Przem. Handl. w Warszawie, jako koreferenci w tej komisji wystąpią: podsekretarz stanu w min. przemysłu i handlu **M. Sokołowski** i dyr. **A. Rose** z min. rolnictwa.

ZAGADNIENIE RENTOWNOŚCI.

W komisji czwartej, która wzbudza duże zainteresowanie wśród uczestników narady i obejmuje szeroki zakres zagadnień rentowności, inicjatywy prywatnej i inwestycyj, referaty objęli prezes **Morawski** z Poznania, jako przedstawiciel rolnictwa, z ramienia sfer przemysłowo - handlowych prezes **Słypiński** ponadto dyr. **Sławiński** i dyr. **Przedpelski.** Jako koreferenci w komisji tej wezmą udział podsekretarz stanu min. komunikacji **Piasecki**, dyrektor Funduszu Pracy **Dolanowski**, dyr. **Martin** i naczelnik **Ivanka** z min. skarbu.

Na podstawie wygłoszonych referatów i koreferatów toczyć się będzie w komisjach dyskusja, która będzie miała na celu uzgodnienie poglądów sfer gospodarczych zarówno rolniczych, przemysłowo-handlowych, jak i rzemieślniczych ze stanowiskiem przedstawicieli rządu.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

„DER DEUTSCHE IN POLEN“.

Na marginesie wizyt niemieckich mężów stanu w Polsce tygodnik niemiecki **„Der Deutsche in Polen“** przynosi w ostatnim numerze charakterystyczne dla nurtujących mniejszość niemiecką w Polsce prądów uwagi.

„Trzecia Rzesza — pisze dalej cytowane pismo — kokietuje Polskę... Państwo Adolfa Hitlera nie wiele może ofiarować państwu Piłsudskiego. Gospodarczo jest ono słabsze od wszystkich innych większych państw... Groźby nawrotu Niemiec do minionych czasów przyjaźni z Sowietami, dające się dostrzec poza plecami polityki dr. Schachta, ze względu na trudności w realizacji nie mogą dzisiaj nikogo odstraszyć. Trzecia Rzesza w rzeczywistości nie posiada — poza ułożeniem dobrych stosunków z Polską — innych podstaw dla swej polityki wschodniej. Tymczasem Polska ma — obok nowej przyjaźni z Berlinem, zaakcentowanej wizytą ministra Göringa — jeszcze sojusz z Paryżem. I w tem tkwi przewaga taktyki Warszawy nad taktyką Berlina“.

Artykuł, z którego cytaty podajemy za **„Polską Zachodnią“** kończy się sprecyzowaniem stanowisk mniejszości niemieckiej w Polsce.

„Niechaj inni błądzą pomiędzy wygrywaniem atutów narodowo-socjalistycznych oraz niegodną polityką rezygnacji. My zato w oparciu o moralne zasady jak również oceniając trzeźwo sytuację, dążyć będziemy do wykonywania naszych obowiązków jako obywatele Państwa Polskiego narodowości niemieckiej“.

Czy jest to stanowisko całej ludności niemieckiej w Polsce?

„UCZCIWA“ WALKA.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ zamieszcza korespondencję z Wilna, usiłującą przedstawić nastroje wileńskiej młodzieży akademickiej. Po tendencyjnem przekręceniu paru faktów z życia akademickiego następuje clou wszystkiego: opis rozbitego przez bojówkę wszechpolską zebrania lewicowych organizacyj akademickich. Czytamy dosłownie:

Również niefortunnie wypadło drugie zebranie sanacyjne, na które dla pewności sprowadzono bojóweczkę, przyczem dało się zauważyć oblicza całkiem „pozauniwersyteckie“. Jednakże i to nie pomogło. Zaraz na wstępie ktoś zgłosił wniosek o usunięciu z sali Żydów, a ponieważ ci ostatni nie chcieli usunąć się dobrowolnie, więc musiano użyć przemocy, przyczem w obronie Żydów stanęli bojówkarze.

Zanalizujmy ten ustęp. Prawdą jest, że „dla pewności sprowadzono bojóweczkę“, nieprawdą natomiast jest, że ta — tak pieszczotliwie przez „Dziennik“ nazwana — „bojóweczka“ stanęła w obronie Żydów. Przeciwnie, właśnie ta „bojóweczka“ rzuciła się na Żydów. „Ktoś zgłosił wniosek o usunięcie Żydów“. Ktoś? Czyżby „Senjor - Wszechpolak“ nie wiedział kto? „Musiano użyć przemocy“. Dlaczego musiano? Czy dlatego, że Żydzi nie wyszli, kiedy „ktoś“ tego zażądał? A czy wniosek tego „kogoś“ został przyjęty?

Najlepszy jest jednak wniosek, jaki korespondent „Warsz. Dzien. Nar.“ z tego wyciąga

Wszystko to świadczy o tem, że nawet w ścisłym bloku z komunistami sanacja nie może w uczciwej walce przeciwstawić się narodowcom, których wpływ na uniwersytecie rośnie z miesiąca na miesiąc.

W uczciwej walce! Walka na pięści w murach uniwersyteckich jest dla „Warsz. Dzien. Nar.“ walką uczciwą.

ZAMĘT.

Przed paru tygodniami uwięziono we Włoszech pod zarzutem szpiegostwa uczonego polskiego prof. dr. Gorzuchowskiego. Aresztowanego przetrzymano w areszcie kilka tygodni. Fakt sam przez się drobny. Ale oto czytamy w **„Dniu Pomorskim“**.

Przed paroma dniami prof. Gorzuchowski został wezwany do MSZ gdzie przybył również ambasador włoski p. Bastianini. P. ambasador w słowach pełnych kurtuazji przeprosił prof. Gorzuchowskiego za ubolewania godny incydent.

P. ambasador Bastianini nieporozumienie tłomaczył faktem, że centralne władze włoskie nie wiedziały ani o uwięzieniu prof. Gorzuchowskiego przez policję w Sardynji, ani o przetrzymywaniu go w więzieniu. Należy tłumaczyć to zamętem jaki wynikł naskutek stanu wojennego, w jakim znajdują się Włochy.

A więc z ust bardzo kompetentnych dowiadujemy się, że we Włoszech „naskutek stanu wojennego“ panuje zamęt.

erg.

Konkurs dla kandydatów do Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłosiło konkurs dla kandydatów na I-szy rok studjów w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie w roku szkolnym 1936/37.

O przyjęcie na studja te mogą się ubiegać kierownicy i kierowniczki oraz stali nauczyciele i nauczycielki publicznych szkół powszechnych, szkół ćwiczeń przy seminarjach nauczycielskich i szkół specjalnych, którzy najpóźniej w 1933 r. ukończyli Wyższy Kurs Nauczycielski lub analogiczne studja.

Przy przyjmowaniu będą przedewszystkiem uwzględniane osoby, które wykazały szczególne zainteresowania i uzdolnienia pedagogiczne oraz zamiłowanie do pracy o charakterze społecznym na terenie szkoły.

Podania o przyjęcie na I-szy rok studjów w Instytucie Nauczycielskim należy wnosić drogą służbową do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w terminie do 1-go kwietnia r. b. i zaopatrzyć w następujące załączniki: a) dokładny życiorys, własnoręcznie napisany z wyszczególnieniem przebiegu dotychczasowych studjów i praktyki nauczycielskiej. W życiorysie należy zamieścić szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej pracy wychowawczej, dydaktycznej i społecznej. Do życiorysu należy dołączyć referat na temat dokonanych przez petenta spostrzeżeń z życia dzieci na podstawie dotychczasowej praktyki b) świadectwa szkolne i egzaminacyjne oraz inne dowody dokonanych prac i odbytych studjów, np. zaświadczenia z udziału w kursach wakacyjnych, c) odpis wykazu stanu służby, d) wykaz przerobionej lektury, e) deklarację, f) nienaklejone fotografje z własnoręcznym czytelnym podpisem. Bezpośrednio przełożona władza służbowa dołączy ponadto wyciąg z wykazu kwalifikacyjnego oraz szczegółową opinję o kandydacie.

O ostatecznem przyjęciu do Instytutu rozstrzygnie kolloķwjum wstępne w Instytucie (Al. Ujazdowskie 20) po zakończeniu roku szkolnego.

Kandydaci, dopuszczeni do egzaminu wstępnego, poddani będą na miejscu badaniu lekarskiemu dla stwierdzenia, czy stan zdrowia umożliwia im studja.

Nauczyciele, przyjęci do Instytutu, otrzymają urlop płatny, względnie płatny za wzrotem kosztów zastępstwa bez rozłożenia na raty lub bezpłatny na pierwszy rok studjów, t. j. na rok szkolny 1936/37. Zależnie od wyników pracy w pierwszym roku studjów, urlop zostanie przedłużony na następny rok szkolny.

W 75 rocznicę śmierci Tarasa Szewczenki

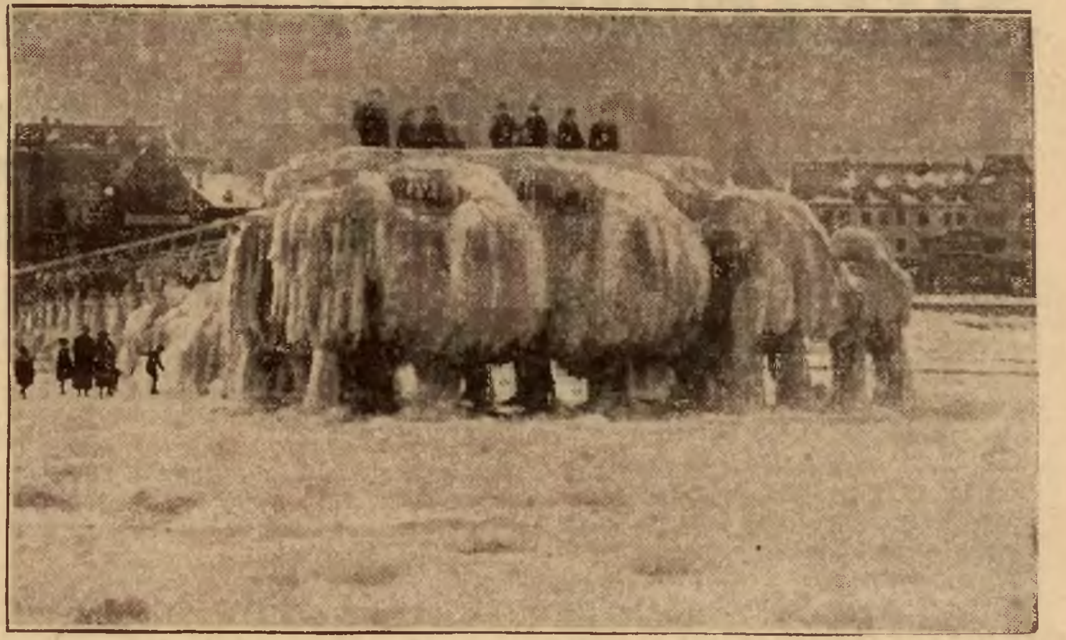
Polskie Radjo nadaje audycję okolicznościową

W 75 rocznicę śmierci największego ukraińskiego poety, Tarasa Szewczenki Polskie Radjo nadaje audycję okolicznościową dnia 11 marca o godz. 21,50. Słowo wstępne wygłosi znakomity pisarz polski Jarosław Iwaszkiewicz.

Pozatem w audycji recytowane będą wiersze Szewczenki w tłomaczeniu polskiem Wierzyńskiego i Łobodowskiego.

W części koncertowej Chór Ukraiński im. Łysenki odśpiewa kilka pieśni do słów poety.

Zlodowaciałe wybrzeże Bałtyku



Srożący się niedawno mróz, który dochodził powyżej 30 stopni, pokrył wszystko grubą powłoką lodową. Na zdjęciu — widok kąpieliska na Bałtyku pod lodem.

Wybory nowych radnych do Izby Rolniczej

W związku z terminem wygaśnięcia mandatów radców Wileńskiej Izby Rolniczej w niektórych okręgach wyborczych, wojewoda wileński w porozumieniu z wojewodą nowogródzkim zarządził wybory dziesięciu radców w następujących okręgach wyborczych:

6	okręg	święciański	1 radca
7	„	wilejski	1 „
8	„	wil. - trocki i Wilno	3 radców
10	„	lidzki	1 „
11	„	nieświeski	1 „
14	„	stołpecki	1 „
15	„	szczuczyński	1 „
16	„	wołożyński	1 „

Zgromadzenia wyborcze odbędą się 26 marca rb.

Komitet Międzyzwiązkowy w Poznaniu

Z inicjatywy Rady Okręgowej ZZZ stworzony został w Poznaniu Komitet Międzyzwiązkowy, w którego skład weszli przedstawiciele Związku Związków Zawodowych, Zjednoczenia Zawodowego, Klasowych Związków Zawodowych. Zadaniem Komitetu Międzyzwiązkowego jest przeprowadzanie wszelkich akcyj leżących w interesie klasy pracującej.

Nowa speakerka radjostacji warszawskiej

Ostatnio przeniesiona została z Poznania do Warszawy speakerka — Joanna Poraska, która w roku 1934 wyróżniona została w konkursie speakerskim Polskiego Radja. P. Joanna Poraska ukończyła Instytut Reduty. Występowała następnie w teatrach miejskich w Warszawie i we Lwowie. Przebywając przez dłuższy czas we Francji uczęszczała na Wydział Neofilologji w Paryżu, gdzie nagrywała również dubbingi filmowe w języku francuskim.

Jako speakerka poznańska brała udział w licznych słuchowiskach, pozatem występowała przed mikrofonem jako recytatorka poezyj w języku polskim, francuskim i angielskim. Radjosłuchacze poznańscy darzyli p. Poraską wielką sympatją i pożegnali ją z prawdziwym żalem.

Miły i wdzięczny głos p. Joanny Poraskiej zyska sobie bezwątpienia coraz szersze koła sympatyków.

Akt przyjaźni korporacyj polskiej i estońskiej

W siedzibie korporacji akademickiej „Welecja“ przy ul. Wiejskiej 19 w Warszawie odbyła się uroczystość podpisania aktu przyjaźni między polską korporacją „Welecja“ i estońską korporacją „Vironia“.

Na uroczystość tę przybyli minister estoński Hans Markus i minister finlandzki Ioman, rektorowie Uniwersytetu J. P. prof. Pieńskowski i Politechniki Warszawskiej Michałowski, przedstawiciel MSZ., zaprzyjaźnionych korporacyj, filistrzy i członkowie korporacyj Welecji i Vironii oraz zaproszeni goście.

Uroczystość zakończyła się hymnem weleckim.

Odprawa Instruktorów O. P. L. G.

W dniach 10, 11 i 12 lutego przeprowadzono odprawę i kurs doskonalący dla instruktorów OPLG z okręgu wileńskiego LOPP. Na odprawę i kurs powołano wszystkich instruktorów z powiatów i miasta.

Odprawę zagaił prezes zarządu okręgu wojewódzkiego LOPP wicewojewoda Marjan Jankowski. Po wysłuchaniu sprawozdań instruktorów OPLG za r. 1935 wicewojewoda w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie instruktora OPLG i omówił w jaki sposób praca instruktora powinna się kształtować. Następnie wiceprezes okręgu naczelnik wydziału wojskowego Urz. Wojewódzkiego Wiśniewski omówił postulaty władzy adm.-ogóln., poczem instruktorzy złożyli do zatwierdzenia przez Okrąg plany pracy na rok 1936.

Część fachową kursu doskonalącego oraz nastawienie w pracy przeprowadził inspektor okręgowy OPLG Wasilewski. Pokazy fachowe obejmowały pokaz schronu przeciwgazowego, właściwie urządzonego magazynu na sprzęt OPLG, środków zapalających, dymotwórczych oraz środków do pozorowania skażenia terenu.

—):(—

Banda „tańczącego herszta“ w potrzasku

Wczorajszej nocy I brygada Wydziału śledczego znowu zlikwidowała bandę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała w śródmieściu. Banda ta dokonała kilku znacznych kradzieży, a w tej liczbie okradła również mieszkanie asystenta USB i adw. Józefa Zajkowskiego przy ul. Mostowej 16, o czem zresztą już donosiliśmy.

Na czele tej bandy stał znany zawodowy złodziej Władysław Szumski, mając do usług dwóch niemniej niebezpiecznych pomocników Eugenjusza Bołtucia oraz Antoniego Użdawinisa, znanego pod przezwiskiem „tańczącego herszta“. Przydomek swój zawdzięcza Użdawinis zdolnościom ekwilibrystycznym. Nikt tak nie potrafił skakać tak jak on ze znacznych wysokości, przesadzać parkany i t. p.

Ponadto aresztowano dwóch paserów: Ewę Krzymowską zam. przy ul. Bukowej 14 oraz Józefa Maciańskiego (Kijowska 22). Podczas rewizyj znaleziono część rzeczy pochodzących z kradzieży w mieszkaniu adw. Zajkowskiego. Ponadto znaleziono wiele rzeczy pochodzących z innych kradzieży. Komplet chusteczek z monogramami „J. B.“, ubranie stalowego koloru w paski, wizytowe spodnie, dwie serwety, czarną makatę z wyszywanemi różami i zielonemi frendzlami, ręczniki i t. p. Rzeczy te znajdują się w Wydziale śledczym, pokój 20 i mogą być odebrane przez poszkodowanych.

Rok 36 rozpoczął się dla złodziei „pod złą gwiazdą“, od 1 stycznia do dnia wczorajszego policja zlikwidowała cztery większe bandy: Solecznika, Wołejszy, Piotrowskiego i Szumskiego.

(C)

Nasza nowa powieść

Już jutro 27 lutego rozpoczynamy druk „PAMIĘTNIKA NAUCZYCIELKI“, pióra znanej powieściopisarki i poetki wileńskiej p. EUGENJI KOBYLIŃSKIEJ - MASIEJEWSKIEJ.

Za tło ostatniej pracy tej cenione autorki posłużyło jedno z gimnazjów wileńskich. Troski i radości uczenie i nauczycielki tej szkoły zostały niezwykle interesująco przedstawione przez autorkę. Urok prozy p. Masiejewskiej oraz głębokie umiłowanie młodzieży sprawiają że „Pamiętnik Nauczycielki“ czyta się z niesłabnącem zainteresowaniem.

Tabela loterji

z dnia 24 lutego

I i II ciągnienie

Zł. 100.00 na n-r: 183796

Zł. 10.000 na n-r: 26466

Zł. 5.000 na n-ry: 67920 80702 146264 172004

Zł. 2.000 na n-r: 43715

Zł. 1.000 na n-ry: 6959 18963 32492 77311 166224 168667 169283 182819 183197

Zł. 500 na n-ry: 3606 24965 27358 61631 72186 93294 148780 161967 162697

Zł. 400 na n-ry: 30156 73439 75265 94041 126612 127810 136874 142245 161750 178557

Zł. 200 na n-ry: 1498 4641 42284 46038 68796 81407 111278 143765 155867 177803 189473

Zł. 150 na n-ry: 2774 3075 12307 18778 19726 24039 25733 37225 38602 38715 38888 47239 47281 47869 48258 48281 51284 59783 59942 61848 66740 70063 81691 86744 90525 92848 96166 100090 102416 103941 105091 115537 117058 123827 124900 144535 152177 155514 159232 165970 168391 168592 170187 174582 189761

po 100 złotych

589 823 85 2070 578 3033 637 4292 720 5129 516 751 6271 592 745 7552 98 862 985 8492 9317 778 977

10248 477 851 11074 12634 99 791 13050 385 620 78 945 14100 279 593 857 15070 77 200 695 945 16047 505 643 996 17308 53 760 916 71 18096 254 19253 615 847

20101 399 403 831 21027 90 364 812 950 83 22134 690 23383 658 24036 337 421 685 758 909 25044 279 878 27756 939 28521 75 927 94 29374 664

30202 94 629 951 31072 94 482 533 578 843 32269 545 764 33036 34163 217 90 98 382 517 64 710 35063 170 407 665 37916 57

38113 537 74 39208 318 33 762 40135 393 992 41088 192 206 432 689 42188 284 724 82 968 43519 975 44014 725 989 45140 255 471 46000 38 85 155 47710 857 74 48109 49113 33

52416 988 53053 187 226 360 98 435 519 91 620 54367 782 871 55404 765 57238 41 58221 587 94 859 59669

60712 808 61467 535 63431 65330 58 90 728 66129 87 402 686 828 957 67081 448 590 68314 58 418 914 97 69205

70360 71181 92 265 678 766 983 97 72363 990 73102 366 94 406 673 767 838 74473 919 75513 946

76125 456 817 921 77730 996 78116 79386 690

80171 369 605 81379 825 82050 144 442 596 658 813 83750 925 84889 85062 517 603 86279 449 569 848 87587 644 88002 4 119 85 385 508 680 89029 127 709 911 45

90128 717 91139 232 92438 535 848 936 93204 70 679 807 94788 95061 330 660 80 847 96352 738 967 97401 511 885 957 98174 293 99062 91 453

101264 704 102103 103127 242 104448 105281 344 61 106369 86 571 912 107251 539 108446 666 737 853 109325 71 771

110104 38 289 410 79 735 984 111164 349 946 113184 205 6 500

114082 816 115362 537 656 87 742 914 116245 640 117204 118135 811 120090 233 780 121289 303 122079 822 123674 124044 841 125376 90 126427 616 718 57 127951 128649 919 129073 931 55 130062 136 551 651 858 131236 838 132096 668 736 40 133753 79 978 134630 135586 611 136083 818 138003 209 139042 166 951 140756 808 141029 170 982 142152 267 783 958 143004 347 862 144176 535 722 877 145712 864 146038 102 321 557 818 91 147120 209 351 402 632 746 148210 32 44 335 149496 682 943 150031 414 151107 645

152181 304 7 464 705 964 153930 155307 156593 691 951 157087 637 158067 226 599

161063 291 323 57 617 987 162432 596 163072 83 301 675 164137 53 378 420 94 784 165457 612 19 166077 251 511 943 167898 168058 125 313 71 85 436 682 875 169180

171360 585 172087 927 173068 195 322 942 174055 124 469 606 849 175402 915 176149 547 177140 51 369 178054 179170 200 944

180160 494 603 181294 182611 183303 6 90 692 904 184142 316 185039 859 982 186301 786 933 187594 188010 416 673 869 189602 711

190260 405 191082 95 424 95 622 818 192049 243 693 855 980 193160 253 67 798 194417 712 823

po 50 złotych

36 427 49 1082 235 384 479 92 2059 127 65 396 402 668 798 881 976 3539 617 4068 103 207 469 668 86 743 5001 22 441 45 85 570 780 995 6061 273 651 753 7233 472 91 590 613 72 73 756 813 55 901 8217 447 500 43 710 849 9024 221 35 365 813 82

10029 57 135 312 449 79 897 971 11134 236 556 635 803 12049 70 535 690 880 13197 277 450 746 57 14043 46 346 462 502 60 755 15061 127 89 98 564 680 858

16034 380 470 663 759 17111 46 60 64 638 755 821 18119 599 674 87 717 19682 996

20252 83 312 523 49 914 90 21019 227 652 844 22204 502 681 838 23021 210 333 642 798 24167 425 36 699 814 25012 177 383 539 55 608 896 917 26153 316 77 401 27174 337 466 642 85 28036 477 86 91 826 909 29558

30206 493 655 981 31608 827 54 67 900 21 26 45 32179 82 691 844 33311 69 34197 251 352 416 35102 216 32 80 577 87 36251 88 455 911 37061 240 668 749 38263 415 39269 345 447 67 960

40347 520 47 713 60 41286 634 877 42387 463 640 43052 99 233 84 400 613 715 45021 49 143 334 445 722 46043 527 414 690 813 24 975 47175 305 431 722 48528 625 53 49111 489 847 992.

50119 97 388 428 552 621 700 994 51050 222 460 52010 601 900 31 53072 218 31 364 404 24 807 54062 112 238 67 463 715 72 55075 884 56265 446 55 57456 61 523 58375 558 626 804 59135 48 216 68 470.

60085 101 772 80 903 61013 75 118 71 480 525 680 826 62468 95 63675 878 991 64176 359 702 69 815 65141 99 349 486 594 66007 192 499 518 52 787 91 67182 214 345 544 66 855 78 68603 97 758 901 69333 44 421 584 874 97

70299 493 702 71019 116 218 87 502 677 741 80 96 72007 131 442 525 73537 657 74225 756 98 75280 395 463 64 72 512

76406 603 41 78 93 776 835 77300 494 579 78308 477 606 700 34 65 79376 516 693

80094 210 560 617 830 81413 805 91 82118 932 83164 454 583 610 708 835 84223 63 723 828 85121 95 365 445 654 88 98 790 86535 748 87053 88141 277 97 441 89527 846

90022 485 708 25 937 91064 125 522 777 902 92313 453 757 846 981 93179 234 618 97 917 94003 113 63 207 401 712 819 933 95266 842 96042 569 675 832 39 97591 812 98038 164 285 310 421 546 802 99012 179 558 59 751

100118 94 307 497 661 959 101201 60 90 520 675 707 816 102338 596 961 103006 385 465 504 59 83 844 104017 58 87 160 630 812 20 961 105197 443 610 816 106079 658 819 107194 277 386 956 108036 167 255 300 31 692 766 856 109302 831 904

110188 377 407 636 792 111048 669 785 112392 469 606 11 894 113015 95 337 63 543 785

114019 227 733 39 887 115126 216 35 306 575 634 56 703 805 28 74 914 116059 208 562 702 25 804 117032 379 468 549 69 95 751 118046 315 61 655 898 976 119057 297 370 481 684 830

120041 99 445 628 734 41 820 93 933 121486 89 122046 208 46 617 757 893 123066 166 379 523 926 124114 275 87 369 715 125159 396 126437 40 88 691 771 127203 583 806 22 43 67 128589 790 892 925 81 129519 761

130023 123 366 513 623 902 131015 293 398 419 553 924 38 90 132769 133318 523 919 134363 792 912 135072 201 412 67 582 810 32 916 136740 971 137073 235 524 762 918 138016 224 341 76 459 139014 69 193 434 45 72 698 99 702

140241 445 56 538 652 68 958 141026 97 174 846 994 142317 34 474 936 143275 700 144085 627 849 55 934 145393 701 146105 62 450 51 531 87 636 88 810 944 147188 636 700 148273 416 86 623 741 55 149082 627 894

150063 516 737 85 97 856 151032 285 632

152340 525 700 66 957 153062 575 665 876 154000 86 92 190 246 323 457 630 50 73 808 69 978 155148 587 635 765 941 156666 749 97 888 157130 558 82 827 158133 612 159197 685 848 994

160451 85 980 161345 79 480 877 162303 163292 316 421 504 14 799 801 164110 543 669 909 165427 545 822 24 908 166364 919 65 167106 313 409 26 539 735 815 168475 78 587 634 784 169271 573 693 711 911 37

170323 618 805 997 171159 414 551 172096 478 89 901 173122 54 501 83 90 97 787 869 992 174193 265 391 471 528 12 37 75 728 175118 76 222 341 605 32 50 947 176000 184 426 984 177502 842 953 178048 63 234 39 369 423 535 42 676 77 782 835 58 951 79386

180246 810 181113 894 182254 557 684 808 31 183208 378 514 963 184294 432 632 83 735 185054 439 718 186471 779 187274 535 188257 382 407 60 516 922 189830 60

190017 111 310 555 56 703 987 191061 126 483 546 876 926 34 192572 788 91 193683 194385 829 925

III. ciągnienie

Po 50 złotych

458 1755 57 2316 439 3189 203 490 4104 5328 595 899 6162 611 719 82 7007 8539 723 9144

10224 11072 497 608 961 12391 714 958 13264 95 14525 715 979 15119 418 728 17124 18304 672 19425 557 625 792 885

20230 736 884 944 22558 23189 291 615 24100 92 558 25166 476 532 624 27165 29850 93

30675 760 31264 335 42 564 32329 524 605 55 34502 718 35099 366 67 531 729 36043 89 209 77 527 821 37615 898 38437 875

40857 41029 53 42277 474 43958 44537 985 45256 416 675 46524 751 75 971 47081 103 48443 49036

50067 295 508 51245 391 53371 642 754 998 54054 959 55740 79 88 56272 335 685 57019 58232 522 839 59057 171 315

61769 94 62227 521 29 63242 64376 674 995 65788 860 66502 902 68126 688 834 69411 635 46

70561 872 900 71056 350 72902 80 73231 784 74271 374 449 718 886 75606 806

76416 77063 217 93 413 507 853 70 78858 977 79323

80146 562 73 614 747 841 992 81212 27 29 361 82556 53289 363 812 46 84876 77 85661 86222 304 87577 88106 272 350 411 89897 927

90368 402 778 91451 543 92187 257 333 93021 61 64 288 400 95107 299 543 46 61 989 96664 97059 587 98378 503 784 990 99117 221 905

100091 233 308 43 65 899 101125 102412 713 103743 104502 650 86 839 72 105848 106106 255 421 107145 734 109049 638 797

110206 92 111072 116 931 113060 618 114411 955 115259 804 116124 83 306 734 117166 792 119139 634 771

120181 342 732 65 121030 295 757 840 122479 963 123094 294 638 124445 125542 126287 641 987 98 127029 758 128119 982 129457 98

130544 704 131045 98 366 132288 428 887 133130 993 134331 490 135434 136210 138394 139017 321 733

140297 830 141147 569 142283 460 143001 80 620 52 938 70 144138 999 145347 554 146449 508 147075 176 706 148306 834 149120 242 947 96

150119 609 773 151514

152135 52 969 153529 154198 326 735 155435 550 156036 224 874 157386 599 697 158372 436 536 159109 92 393 873

160417 743 161169 354 634 162178 257 321 664 744 163187 302 415 847 57 164541 707 37 166111 32 46 757 869 168376 445

170849 171591 748 64 837 60 98 172294 377 513 173184 517 847 940 174722 76 176561 640 709 944 178087 395 511 847 179294

180225 569 181362 435 83 940 94 182840 55 183108 376 99 184287 185323 660 186182 555 784 187420 964 72 188367 631 189134 222 416 597 748 997

190358 191210 99 837 967 194145

Po 100 złotych

401 566 3071 4096 203 29 5455 621 83 6248 775 7257 507 8328 913 9412 752

11759 12369 562 13305 14044 466 15410 16381 521 18925 19725

21135 689 22127 25109 915 27312 601 942 28033 285 29570

30296 702 59 31053 32199 594 705 882 958 35546 36024 37027 618 38188 368 665 39610 774 951

42278 43022 988 44244 453 512 97 47691 728 918 89 49702

50608 735 51780 52970 53230 54009 177 56291 57003 939 58099

60051 443 61465 73 756 971 62241 368 63035 853 951 64019 786 66179 67060 464 734 93 68367 69712

70988 72467 73352 567 74343 703 75601

76602 852 77053 621 78777

80658 960 82222 447 83782 84133 565 86165 460 734 87594 88530 608 89043

90162 281 92381 597 831 93163 703 38 94080 95654 97018 99249

100330 103294 104245 105417 106653 107578 608 108342

112525 113275 606 69 114152 92 614 844 115057 686 117197 679 853 118624 119674

122758 65 970 123343 879 124602 125384 126034 221 128496 824

130445 77 518 131475 132052 201 856 904 133276 134479 135700 994 136792 806 137561 942 72 138522

140179 557 141431 870 142252 526 784 848 143872 144314 145677 799 146154 314 74 919 147111 267 834 148120 149303 151739

152205 153614 70 155420 156431 569 158491 602 159082 655 160178 161813 162776 163113 751 165871 166574 167381 590 168093 169125 53 968 170548 70 656 867 171056 271 606 172823 919 173398 509 973 174508 177058 609 898 178160 181844 182087 477 501 46 67 184154 641 186508 613 90 753 187300 188056 291 620 189045 740 890 190364 869 191293 306 615 193159 461 194205

IV ciągnienie

25.000 zł. na Nr.: 157043

5.000 zł. na Nr.: 86024

2.000 zł. na Nr.: 192876

1.000 zł. na Nr. Nr.: 41212 121301 124184 155819

500 zł. na Nr. Nr.: 4585 10525 17863 32501 65946 83653 87433 114289 163364

400 zł. na Nr. N.: 3731 26301 32904 36336 61355 94095 123677 140776 142169 155728 178804 184940

200 zł. na Nr. Nr.: 13605 32196 36409 43002 135868 139938 143913 145077 164715 173293

150 zł. na Nr. Nr.: 1397 7513 8203 8909 9387 9497 10245 13643 16636 24529 28584 30465 30710 37336 48064 56097 58625 67128 67309 67567 74395 79618 81384 84076 85072 85848 87546 91054 93842 94703 105822 109658 115513 115619 115806 119033 119051 121557 128249 131073 133286 137900 140661 141333 145941 146374 147942 155302 156392 156845 160390 161801 163972 167389 170747 172118 176042 177414 181800 183790 188064 188559 189814 191121

Po 50 zł.

234 534 68 942 1517 2168 244 59 318 466 85 871 3307 441 4375 91 683 795 5405 6049 372 7528 788 8469 9397.

10472 514 606 11096 148 320 29 12686 996 13021 513 43 772 98 14393 625 72 15933 16534 72 17079 84 258 392 437 578 18435 70 578 19297 865.

20876 903 21376 679 713 908 27 22500 23213 24148 25908 26441 906 27131 282 562 28067 439.

30166 207 309 31060 733 32031 88 313 679 33625 929 34551 662 991 35254 576 36150 364 647 37275 76 501 38277 497 675 801 6 39012 277 888.

40149 41333 691 42052 477 567 43317 428 644 790 91 947 44434 45161 217 46056 126 47394 727 48089 765 49209 302.

50660 51563 52130 468 579 914 53062 634 54116 31 35 276 55114 259 557 604 858 56693 893 58383 535 687.

60472 589 947 61934 62129 923 64998 65379 66024 279 373 546 67026 184 293 99 68467 771 69243 351 769.

70368 689 71108 283 621 64 72268 438 563 73255 340 917 74767 [illegible] 631.

76395 595 662 840 78168 [illegible] 79610 989 80661 81017 788 875 82235 63 833 83533 731 84541 900 37 85521 696 791 86659 733 87800 88721 89905

90051 449 836 91920 92004 54 142 93497 94648 790 898 95155 440 96305 12 539 834 97314 693 804 98321 99301 61

100479 984 93 101060 116 509 611 102953 103245 586 104454 65 105791 944 106337 405 502 635 709 107212 393 109358

110510 111302 504 50 650 112515 54 78 113302 614 115291 927 116105 311 27 876 117056 571 118472 616 119181 503 16 875 900

120273 744 91 813 121266 726 808 79 122084 109 123538 878 945 124953 125094 593 661 827 917 126215 81 586 617 67 869 127066 128036 37 324 574 129096

130407 949 132639 133062 79 151 526 610 713 134587 946 135683 137182 482 992 138460 139395

140411 141100 279 430 59 592 759 143068 144044 495 653 83 145277 391 146117 933 147520 723 148030 649 149388 741 953

150259 339 151120 454 806 192997 197101

Po 50 zł.:

152332 476 153158 154014 348 155551 156077 124 44 157156 82 798 158255 159038 123 47

160106 151558 162663 811 85 163148 164259 382 513 602 746 80 165161 323 167290 99 826 168763 169272 586 679

170625 171586 172731 911 173153 174547 175698 176042 82 288 341 86 415 911 16 177402 540 624 735 991 178422 680 179850 933

180008 505 825 906 181232 182661 183176 184017 185343 89 720 186041 590 870 94 963 188123 613 189091 236 660

190063 70 191075 655 57 192141 240 696 709 70 193063 194850 75

Po 100 zł.

500 1309 3800 53 4097 364 5179 6165 623 8940 9060 740 10419 44 688 11825 999 12025 288 946 14265 15136 16279 607 17483 714 18396 19548 20398 859 968 22817 932 23324 25812 26801 27122 222 28609 29506 30739 856 31561 626 32941 33603 34583 35765 36860 37252 675 38005 137 332 528 39161 40115 39 411 561 93 817 41140 43737 97 44278 355 45309 47143 282 499 620 48486 49303 479 778 51300 790 52635 82 53877 54792 56019 688 96 696 935 57328 59079 61598 691 64860 972 65261 348 77 675 751 66857 89 67191 68740 818 69000 690 70696 796 71107 75610.

77 717 79052

80172 398 81205 25 956 84505 85586 86621 724 87279 681 758 88117 693 807

90140 782 91162 394 92287 391 499 93 613 828 60 95497 564 98902 99118 349 494

100011 269 415 101405 44 919 102735 103113 784 105066 107256 392 108097 347 109274

110329 829 111774 833 55 981 112700 113400 925 114393 764 115070 349 647 883 116051 257 611 807 117591 118129 592 912 119582

120952 121041 57 376 519 122102 279 396 123623 49 124068 125985 126292 492 127567 808 986 128924 129002 650

130836 132283 483 133162 435 134530 623 876 994 135476 925 138206

141441 142280 143017 144115 965 145743 146711 918 147277 148732

150378 567 963

152674 153702 154645 792 156066 274 820 157277 367 738 158737 66 159980

160348 161287 688 720 901 162347 922 164695 165417 940 166318 57 167979 168421 502 169204

170672 171183 944 172554 673 173156 275 444 902 19 174518 615 175832 176441 789 177542 905 178696 722

181384 700 182644 183757 184344 185597 978 187047 66 188215 742 853 189449 641

190231 921 191036 347 192508 194709

Nowości wydawnicze

— **Królikiewicz Adam, Mjr. —Jeździec i koń w terenie i skoku. Główna Księgarnia Wojskowa. Warszawa, 1936. Cena zł. 4.** Niezwykle popularny w kołach jeździeckich, zaszczytnie znany i otoczony aureolą zwycięstw na torach zawodów w kraju i zagranicą, wybitny znawca sportu jeździeckiego, mjr. Królikiewicz wydał niedawno ciekawą pracę z zakresu jazdy i sportu konnego pod powyższym tytułem, w której dzieli się z czytelnikiem swem długoletniem doświadczeniem i praktyką oraz poglądami sfer jeździeckich włoskich co do metody przygotowania jeźdźca i konia — zwłaszcza do skoku.

Poglądy swe autor szczegółowo rozwija w omawianej książce, mającej charakter podręcznika, opierając się na świetnej, zarówno praktycznej jak i teoretycznej, znajomości tematu.

Pomimo ściśle fachowego tematu podręcznik ujęty jest lekko i popularnie, dzięki czemu czyta się go z dużem zainteresowaniem.

— **Gimnastyka — opracowała Stanisława Chrupczałowska Żytkowiczowa.** Część lekarską opracowała doc. dr. Eleonora Reicher. Tomik 5 Bibljoteki Wychowania Fizycznego Kobiet pod redakcją K. Muszałówny i doc. dr. E. Reicherówny Warszawa 1935. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 4.40 zł.

Po wydanych w tym roku czterech tomikach w „Bibljotece Wychowania Fizycznego Kobiet" w tych dniach na półkach księgarskich pojawił się nowy tomik, piąty, a mianowicie — „Gimnastyka dla kobiet".

Podręcznik przeznaczony jest przedewszystkiem dla nauczycielek, a następnie dla wszystkich instruktorek, prowadzących żeńskie komplety gimnastyczne w klubach i wszelkich stowarzyszeniach. Podręcznik zawiera prócz umotywowanego zasobu materjału ćwiczebnego jeszcze i część ćwiczeń przy muzyce, rozdział o roku lekcyjnym i lekcjach pokazowych.

— **Janusz Stępowski: „Gdynia". Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Skład Główny: Instytut Wydawniczy Bibljoteka Polska (Warszawa, ul. Nowy Świat 23/25). Str. 64. Cena zł. 1 z przesyłką zł. 1.30.** Ukazała się książka, na którą dawno już czekały szerokie koła naszej młodzieży. Przynosi ona szkolnym kółkom teatralnym i scenom amatorskim całkowicie przygotowany materjał do urządzenia wieczornic, czy też akademij morskich.

Autorem utworów poetyckich, składających się w niniejszym zbiorze na sceniczną całość, jest znany, gorliwy patrjota-marynista Janusz Stępowski. Tym razem, w wierszach J. Stępowskiego przewija się w pięknych, żywo i z talentach napisanych obrazach, nić historycz na dziejów ubogiej, nieznanej nikomu wioski rybackiej Gdyni, do czasów świetnego jej rozkwitu w kształtach twórczego, wspaniałego portu Polski nad Bałtykiem. Utwory poetyckie przerobione zostały na deklamacje solowe i chóralne przez Wandę Tatarkiewicz-Małkowską, reżyserkę wielu radjowych słuchowisk dla młodzieży. Prócz inscenizacji, książka zawiera przytem gotową ilustrację muzyczną w postaci drukowanych nut. Wspomnieć wypada, że ta ilustracja muzyczna do „Gdyni" jest dziełem Władysława Macury, zmarłego niedawno utalentowanego kompozytora.

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Konto P. K. O. 146.111

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE

Rozwój produkcji kożuchów wileńskich

Statystyka stwierdza, że ziemie północno-wschodnie hodują owiec najwięcej ze wszystkich połaci naszego kraju. Niestety gatunek futra, uzyskiwanego z miejscowej owcy, nie nadaje się prze ważnie ani na eksport zagranicę, ani na przeróbkę na imitację futer droższych. Warunki klimatyczne stwarzają jednak dla mniej wartościowej „tutejszej“ owcy wdzięczne zadanie: **ubierać miejscową ludność**. Dlatego też obok przemysłu futrzarskiego, rozporządzającego dużym kapitałem, rozwija się na Wileńszczyźnie także rzemiosło garbarskie, produkujące przedewszystkiem na rynki miejscowe, jak dotychczas w przeważnej mierze, dla ludności wiejskiej.

Największym ośrodkiem garbarskim przed wojną na terenie Wileńszczyzny były Smorgonie. Pracowało tu do 600 garbarzy w 30 garbarniach, zasilając swemi wyrobami wiele rynków w głębi Rosji. Wojna zrujnowała wiele warsztatów, pozostałe zaś stanęły wobec nowych warunków gospodarczych, a po kilkunastu latach — wobec nowych, wyższych wymagań odbiorców. W celu podniesienia jakości wyrobów garbarzy smorgońskich Instytut Rzemieślniczy w Wilnie zorganizował tam w roku ubiegłym specjalny kurs dokształcający dla miejscowych garbarzy. Kurs ten ukończyło w jesieni roku ub. przeszło 20 garbarzy.

Ulepszone wyroby garbarzy smorgońskich zdobyły odrazu odbiorcę. W ciągu ostatnich kilku miesięcy napłynęło tak wiele zamówień z terenu Wileńszczyzny przedewszystkiem, a także i z całej Polski, że garbarze nie byli w stanie wykonać wszystkich.

W okresie wzmożonej pracy garbarzy dał się odczuć **brak surowca**. Wskazuje to na brak organizacji w zbycie skór owczych na wsi naszej, na której skór tych jest poddostatkiem. **Sfery rolnicze muszą na to zwrócić uwagę**, ponieważ garbarnie wileńskie także nieraz mają duże trudności z zakupem surowca.

W związku z rozwojem wyrobów kożuchów Instytut Rzemieślniczy na prośbę garbarzy zamierza opracować wzór kożucha i półkożuszka sportowego, którego krój i barwne wyszycie będą **oparte na ludowych motywach Wileńszczyzny**. Kożuchy te będą konkurowały z kożuszkami zakopiańskiemi, których krój z pewnych względów nie nadaje się na nasze tereny, nawiedzane przez ostre mrozy i silne wiatry. Do opracowania wzoru kożuszka miejscowego będą zaproszone osoby, znające ubiory ludowe Wileńszczyzny.

Ośrodek ceramiki artystycznej powstaje w Rakowie

Największy ośrodek garncarski na Wileńszczyźnie — Raków przygotowuje się do masowej produkcji artystycznych wyrobów ceramicznych, przeznaczonych na eksport. Istnieją bowiem duże możliwości w tym kierunku. Aby podnieść jakość wyrobów garncarzy rakowskich Instytut Rzemieślniczy zamierza w czasie najbliższym zorganizować w Rakowie kurs dokształcający. W miasteczku pracuje obecnie do 100 garncarzy.

Będą „pamiątki“ z Wilna

W Polsce nie mamy producentów współczesnych zabawek artystycznych. Te wszystkie śliczne cacka jak psy o stylizowanym rysunku, słonie, postacie ludzkie, które oglądamy na wystawach pochodzą z Anglji albo z Niemiec.

Z tego też względu grono osób przy Izbie Rzemieślniczej z p. Żyngielem artystą - malarzem na czele, zamierza zorganizować w Wilnie wyrób artystycznych zabawek z drzewa. Produkcja ta ma pójść w dwóch kierunkach: zabawki o motywach egzotycznych będą przeznaczone przedewszystkiem na eksport, natomiast zabawki oparte na motywach regjonalnych, pójdą na rynek miejscowy, jako „pamiątki z Wilna“ dla turystów.

Kursy dokształcające

Instytut Rzemieślniczy w Wilnie, prowadzony przez Izby Rzemieślnicze wileńską i nowogródzką, Izbę Rolniczą i zarząd miejski Wilna, rozwija coraz bardziej swoją działalność. W obecnej chwili Instytut prowadzi kilka kursów dokształcających dla rzemieślników z województwa wileńskiego i nowogródzkiego, a dotychczas **przeprowadził kilkadziesiąt**.

W szkole garbarskiej w Wilnie kształci się bezpłatnie 15-tu terminatorów. Chłopcy pochodzą z Wilna i prowincji przeważnie z rodzin rzemieślniczych. Mieszkają w internacie Instytutu. Koszt całkowitego utrzymania ponoszą sejmiki powiatowe i władze miejskie. Nauka w szkole trwa trzy lata. Ze względu jednak na to, że terminatorzy opanowali program w ciągu 2 lat, prezes Izby Rzemieślniczej, mając do tego prawo, zmniejszy im termin nauki do 2 lat. Wszyscy terminatorzy będą wyzwoleni **wkrótce**, ponieważ odbyli już 2 lata nauki. W marcu do szkoły przybędą nowi uczniowie. W obecnej chwili odbywa się ich werbunek na terenie województwa wileńskiego i nowogródzkiego przez organizacje rzemieślnicze i urzędy gmine i powiatowe.

W Wilnie na III-cim kursie dokształcającym **dla garbarzy** przebywa obecnie około 30 rzemieślników, z całej Polski. Kurs trwa sześć tygodni.

Zorganizowano poraz pierwszy w dniu 1-go lutego br. jednomiesięczny kurs dokształcający dla właścicieli i właścicielek **pracowni okryć damskich**. Na kursie tym, prowadzonym przez wicedyrektora Związku Izb Rzem. p. Sierakowskiego z Warszawy, dokształca się 36 mistrzów i mistrzyń krawieckich.

Na XI-tym kursie **kucia koni** przebywa około 20 kowali z terenu woj. wileńskiego i nowogródzkiego. Nauka na kursie jest bezpłatna. Kowale mieszkają w internacie. Koszt utrzymania pokrywają sejmiki. Jak dotychczas na 11 kursach kucia koni dokształcono 500 kowali.

Na prowincji również odbywa się szereg kursów dokształcających. W **Baranowiczach** trwa kurs rzemiosł budowlanych, **na który uczęszcza** około 30 miejscowych rzemieślników. W **Iwieńcu** odbywa się kurs dla murarzy, w **Nowogródku** — kurs dla cholewkarzy i wreszcie w **Lidzie** kurs uproszczonej buchalterji.

Na rok 1936-37 program Instytutu o którym pomówimy obszerniej przy innej okazji, przewiduje między innemi 4 tygodniowy kurs reklamy i obsługi klienta w Wilnie (w)

Zjazd koszykowo-wikliniarski w Wilejce powiatowej

1 marca r. b. z inicjatywy i staraniem Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego Organizacji Młodzieży Pracującej w Wilejce pow. w porozumieniu z Wydziałem powiatowym odbędzie się Zjazd Koszykarsko-Wikliniarski.

Zjazd będzie poświęcony akcji rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie. Na zjazd zapowiedzieli przyjazd prócz pp. naczelnika Wydz. Przemysł. inż. Hajdukiewicza i instr. Filipczyka również delegaci wielu placówek i instytucyj gospodarczych z Warszawy, m. in. Zw. Izb Rzemieślniczych T-wa Handlu Kompensacyjnego, Zw. Izb Rolniczych i in.

Porządek dzienny zjazdu przewiduje m. in.: przemówienie starosty inż. Henszla, referat p. St. Włodarczyka na temat „Znaczenie koszykarstwa i wikliniarstwa“, referat naczelnika Cz. Wierusz-Kowalskiego p. t. „Akcja rozwoju koszykarstwa i wikliniarstwa na Wileńszczyźnie“, referat na temat „Uprawa wierzby koszykarskiej“ inż. Dobuszyńskiego, pozatem będą mówić pp. Szczuciński i M. Szrajner na temat produkcji plecionki rogożyny i działalności Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego Organizacji Młodzieży Pracującej.

Organizacją zjazdu zajmują się: pp. Szczuczyński, St. Włodarczyk i K. Pawłowski.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie konto P. K. O. 146.111

Ważność witaminy C

Niedawno jeden ze znanych pedjatrów, przemawiając do audytorjum, złożonego z matek i pracowników społecznych z Lancashire, zwrócił uwagę, że wobec wzmożonego stosowania pomarańczy, zmniejszyła się tak nagminnie niegdyś panująca choroba szkorbutu.

Sztucznie odżywiane niemowlęta były szczególnie skłonne do tej dolegliwości; była to również plaga żeglarzy, badaczy i tych wszystkich, którym tryb życia nie pozwalał na korzystanie z dobrodziejstw świeżych owoców i jarzyn.

Względnie niedawno odkryto, że dieta pozbawiona witaminy C, sprzyja tworzeniu się szkorbutu. Witaminia C, ochrzczona w chemji jako Kwas Antyszkorbutowy, zawarta jest w owocach południowych wogóle, a w jabłkich pomarańczach w szczególności.

Obecnie sok z pomarańczy uważany jest, narówni z mlekiem, za podstawę odżywiania dziecka. Różne eksperymenty dowiodły, że dziecko, którego pożywienie nie zawiera witaminy C, ulega fizycznemu osłabieniu. Stan ten można łatwo wyleczyć z warunkiem jednak, że sok z pomarańczy wejdzie regularnie w zakres diety.

Pomarańcze posiadają również wybitne właściwości żywotne, o czem się przekonały liczne rzesze kobiet, stosujące sok z pomarańczy jako odżywkę podczas kuracji odchudzającej. Stosowanie soku, jako orzeźwiającego i łagodzącego napoju przy gorączce, jest oczywiście znane i od lat wielu uznane przez lekarzy.

HALINA KOROLCÓWNA. 8

Na szerokiej drodze

Portant la plaque nationale W. 19484 (Pl.)

Bo jak Cawpore szerokie, ulicami wzdłuż i wpoprzek ciągnie się nieprzerwany bazar. Sklepy, sklepiki, straganu uliczne. Skłębiony tłum na jezdni. Targi, samochody. Jeden przepycha się przez drugiego, krzycząc, trąbiąc, nawołując.

Można oszaleć. Niekończącemi się ulicami przepychamy się przez zatłoczoną jezdnię w kierunku centrum miasta. W każdej chwili grozi rozbicie. Nie dość tego. Zakurzony motor i nasze spalone twarze zwróciły na siebie uwagę ulicy.

Jak trąba powietrzna skądś powstaje orszak gapiów. Z jednego rodzi się stłoczony tłum. Z wyciem, piskiem gonią motor ulicami. A gdy staniemy na chwilę, wszystko zwala się na głowę.

Wdzieramy się w miasto, bo trzeba kupić benzyny, jedzenia i umieramy z pragnienia. A tu jest woda sodowa z lodem.

Wzdłuż ulicy królują majestatycznie opasli właściciele budek z chłodnemi napojami. W gorącym sezonie ci napewno robią fortunę. Dopadamy do jednej z bardziej majestatycznych. Nie woda z lodem, a lód z wodą. Jedna butelka po drugiej. Wciąż mało, nic że lód z trocin wędruje do wiaderka z podejrzanie brunatną wodą. Nic, że ścierka jest czarna i uwalana sokiem panu. Lód potłuczony w tej ścierce na progu jest biały i zimny.

Po długich wędrówkach zdobywamy konserwy i benzynę. Gdzie dostać owoce i naftę? Od Annasza do Kaifasza. Robiąc dziesięć mil wbijamy się w małą uliczkę, gdzie nafta jest Owoców kupić nie sposób. Jest ich może więcej nawet, niż budek z wodą. Na straganach ulicznych, w czarnej chmurze much leżą wspaniałe dynie, manga, ananasy, nawet mandarynki pokrojone na ćwiartki, od rane.

Widocznie obywatele Cawpore są zbyt leniwi, by obrać owoc, lub zbyt oszczędni, by zjeść cały. Przed oczami stają stragany Iraku. Daktyle, pęknięte granaty również jak tutaj oblepione brzęczącym rojem much. Mamy stanowczo dość widoku tych owoców. Rezygnujemy z kupna.

Wogóle dość całego miasta. A wyjechać nie sposób. Policjant daje nam fał szywe informacje. Dojeżdżamy do roz kopanego toru. Rów. Droga zamknięta. Wracamy. Mrok zapada. Kurz dławi w gardle. Niema czem oddychać.

Znów na drodze. Brudna jeszcze i przepchana wozami. Po paru milach zmienia się na lepsze. Chłodny powiew od kanałów. Pola uprawne. Drzewa. Zresztą po pewnym czasie i to znika. Chwilami dżungla podchodzi do drogi. To znów jałowy ugór i piach. Jest ciemno, choć oko wykol.

Światła motoru działają bez zarzutu. Ale jego zasięg jest zbyt szczupły, by rozróżnić chatę od drzewa, człowieka od małpy.

Wody niema. Niebacznie minęliśmy kanał, nie biorąc kąpieli. Teraz jedno łożysko za drugiem świecą pustkami. Szukamy wody, by stanąć na nocleg. I tak jedziemy dalej z godziny na godzinę. Wieje wilgotny, świeży wiatr. Woda gdzieś musi być blisko.

Coraz częściej na lewo odchodzą polne drogi i szlaki. Wsie znikły. Powiew wody jest wprost namacalny, ale jak niema, tak niema.

Wreszcie zrezygnowani nad ranem zjeżdżamy trochę w bok przespać się parę godzin pod drzewem. Walimy się w ubraniu na jeden koc, nie rozstawiając namiotu. W Indjach przeważnie tak nocowaliśmy, zapominając o kobrach i innych gadach w rodzaju moskitów.

Dnieje. Budzi mnie przeraźliwy ryk tuż nad uchem. Zapadam w sen. Znów to samo. Wreszcie zrywam się nieprzytomna ze snu i zmęczenia. Jest za ciemno, nie widzę kto ryczy.

Gdzieś obok nas nocuje stado bydła. Pastuch znów ryknął. Budzę Stacha. Ładujemy się do motoru i wracamy na drogę. Allahabad jest już bardzo blisko. Teraz też wyraźnie czujemy zapach wody. Przychodzi wreszcie olśnienie. Przecie prawie od samego Cawpore jedziemy wzdłuż Gangesu.

Znikła poranna mgła, z nią zwiało sen z powiek. Słońce przypieka a droga zaroiła się przedziwnemi karawanami. Pielgrzymi do zlewiska świętych rzek i do Benares.

Idą nieprzerwanym szeregiem piesze pielgrzymki. Z parasolem pod pachą, z dzbanuszkiem wody na głowie.

Jeden ma tobołek na plecach, inny naftową lampę w ręku. Wozy przeładowane całemi rodami.

Czasem wóz taki, pokryty wspaniałą szafranową, lub purpurową budą o sutej frendzli. Woły przybrane w kwiaty. W środku pielgrzymki orkiestra z bębnami, gongami. Bywa, że i piesi pielgrzymi idą bijąc w bęben.

Nie tylko zdrowi dążą do świętych miejsc. Chorych, umierających, kalekich, niosą kulisi w barwnych lektykach. Chwieje się oczepione frendzlami firankami drewniane pudełko na grubym drągu. Stłoczeni na siebie po 2-ch, złani potem kulisi drepcą szybko, uginając się pod ciężarem. Zda się, że zaraz padnie któryś z nich i skona w pyle drogi. (D. c. n.)

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

REWIZOR

Komunistka przed sądem

Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę 27-letniej Sary Mielnickiej, oskarżonej o należenie do KPZB i o działalność wywrotową. Sąd uznał winę Mielnickiej za udowodnioną i skazał ją na 7 lat więzienia, a po zastosowaniu amnestji zmniejszył tę karę do 4 lat i 8 miesięcy.

Ciekawe są szczegóły ujęcia Mielnickiej przez policję. W roku 1929 Mielnicka została skazana na 5 lat więzienia za działalność wywrotową. W roku 1935 wyszła z więzienia i po krótkim pobycie w Brześciu przyjechała do Wilna. Policja nic o tem nie wiedziała.

O okresie tym wypuszczona była z więzienia Muta Dziewicka, którą stale obserwowano. Otóż wywiadowcy zauważyli 9.X. 35 r., że Dziewicka spotkała się i rozmawiała z jakąś Żydówką. Zaczęto ją skolei śledzić. Ustalono jej miejsce zamieszkania i przeprowadzono rewizje, która dała dużo materjału obciążającego.

Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że konfidenci twierdzili — jakoby Mielnicka była „instruktorką" Muty Dziewickiej. (w)

Sensacyjki postawskie

POSTAWY. (Pat) Przed paru miesiącami prasa podała wiadomość o sensacji, jaką wywołał w tutejszych kołach żydowskich fakt ucieczki żony rabina postawskiego, Lejby Frejdzina. Sytuacja była kłopotliwa, ponieważ według religijnych przepisów żydowskich rabin nie może pozostawać w stanie bezżennym. Z racji tej przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego zwracali się do cadyków o radę.

Obecnie sprawa wzięła nieoczekiwany obrót, gdyż żona rabina powróciła i zamieszkała spowrotem u męża. Jak słychać, rabin jest z tego zadowolony, podczas gdy ludność żydowska uznaje żonę jego za skompromitowaną i wolałaby widzieć inne załatwienie sprawy.

Należy podkreślić, że rabin Frejdzin, jako człowiek i obywatel, cieszy się oddawna dużem poważaniem szerokich sfer tutejszej ludności.

Częściowy strajk w piekarniach

Wczoraj w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja właścicieli piekarń z robotnikami piekarskimi. Pracodawcy wyrazili gotowość pójścia na pewne ustępstwa. Mianowicie zaproponowali obniżkę płac o 20 proc., zamiast pierwotnie projektowanej zniżki 30 procentowej. Oczywiście, robotnicy nie zgodzili się na to. Nie zgodzili się również na przekazanie sprawy do załatwienia arbitrażowego.

W związku z wytworzoną sytuacją dziś ma rozpocząć się częściowy strajk w piekarniach. Jak nas informują, w około 10 piekarniach dziś pracownicy piekarscy nie przystąpią do pracy.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notował w dn. 25 b. m. następujące ceny nabiału i jaj:

Masło za 1 kg.	**hurt:**	**detal:**
Wyborowe.	2.90	3.20
Stołowe	2.75	3.—
Sery za 1 kg.:		
Nowogródzki	2.20	2.60
Lechicki	1.90	2.30
Litewski	1.60	1.80
Jaja	**kopa**	**sztuka**
Nr. 1	6.60	0.12
Nr. 2	6.—	0.11
Nr. 3	5.10	0.09

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 25 lutego 1925 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg): len — za 1000 kg

Żyto I standart 700 g/l	12.25	12.50
„ II „ 670 „	12.—	12.25
Pszenica I „ 745 „	19.50	20.—
„ II „ 720 „	18.—	18.50
Jęczmień I „ 650 „ (kasz.)	13.25	3.75
„ II „ 620 „ „	12.50	13.—
Owies I „ 490 „	13.25	13.50
„ II „ 470 „	12.50	13.—
Gryka I „ 620 „	—	
„ II „ 585 „	13.50	14.—
Mąka pszenna gatunek I—B	31.50	32.—
„ „ „ I—C	30.—	30.75
„ „ „ II—E	25.75	26.12
„ „ „ II—G	21.25	21.50
„ żytnia do 50%	22.—	22.25
„ „ do 65%	19.50	20.—
„ „ razowa do 95 %	15.—	15.50
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.	10.50	11.—
Otręby żytnie przemiału stand.	9.25	9.50
Peluszka	21.75	2 .25
Wyka	20.—	20.50
Groch szary	13.75	14.25
Łubin niebieski	9.50	10.—
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.	32.75	33.25
Len standaryzowany:		
trzepany Wołożyn baza I	1300.—	1340.—
„ Horodziej	—	—
„ Miory sk. 216.50	1300.—	1340.—
Czesany Horodz. b. I sk. 303.10	1860.—	1900.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50	1330.—	1370.—
Targaniec mocz. asort. 70/30	900.—	940.—
„ słańcowy „	910.—	950.—

KRONIKA

Środa 26 Luty	Dziś: † Popielec. Zygfryda Jutro: Aleksandra, Anastazji Wschód słońca — godz 6 m. 20 Zachód słońca — godz. 4 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 25.II. 1936 r

Ciśnienie 761
Temperatura średnia —3
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa —6
Opad ślad
Wiatr wschodni
Tend. bez zmian

Przepowiednia pogody w-g PIM'a do wieczora dn. 26.II 1936 r.:

Naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami, głównie na wschodzie. Miejscami drobne opady.

Temperatura bez większych zmian.

Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

— WYKAZ BIBLJOTEK I MUZEÓW wileńskich zamieszczamy w piśmie w każdy wtorek.

NOCNE DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiej (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) Augustowskiej (Kijowska 2).

oPnadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY W WILNIE:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Garbaczewska Janina; 2) Grac Samuel; 3) Niewodniczański Jerzy — Wiktor; 4) Pielowski Szmuel; 5) Mizgier Ryszard Tadeusz.

— ZGONY: 1) Hryniewicz Jadwiga, lat 38, 2) Pierucjis Petronela, lat 69; 3) Kućko Justyna służąca lat 77.

MIEJSKA.

— CHOROBY ZAKAŹNE. W ciągu ub. tygodnia na terenie Wilna zanotowano następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne: ospa wietrzna — 3 wypadki; tyfus plamisty — 1; błonica — 4; róża — 3; świnka — 18; gruźlica — 18(w tem 6 zgonów); jaglica —1; grypa — 3.

Razem chorowało 59 osób, w tem 6 zmarło. Uderza zwiększenie się zachorowań na świnkę. Również walka z gruźlicą nie daje pożądanych rezultatów. 18 nowych zasłabnięć w ciągu tygodnia jest tego wymownym dowodem.

— NA „KAZIUKA" MAJĄ PRZYBYĆ POPULARNE POCIĄGI Z NASTĘPUJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI: Głębokiego, Molodeczna, Wołkowyska, Białegostoku — ten ostatni pociąg zabierze również turystów z Grodna.

Z odleglejszych ośrodków przybędą pociągi z Warszawy, Torunia, Łodzi, Katowic, Lublina i Poznania.

— SPRAWY TEATRU ŻYDOWSKIEGO. W przyszłym tygodniu zwołane zostanie kolejne posiedzenie Komisji Teatralnej. Na porządku dziennym znajdą się sprawy sceny żydowskiej.

GOSPODARCZA.

— **Zeznania o dochodzie.** Naskutek telegraficznej interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej w ministerjum skarbu w sprawie nadesłania blankietów zeznań o obrocie i dochodzie (o czem wspominaliśmy przed kilku dniami), wileńskie urzędy skarbowe zostały już zaopatrzone w odpowiednią ilość tych blankietów, co umożliwiło płatnikom składanie zeznań **w terminie do 1 marca** r. b., który w tym roku nie będzie przedłużony.

Przy okazji prostujemy wzmiankę, zamieszczoną w n-rze niedzielnym naszego pisma. Do złożenia zeznań o dochodzie obowiązani są ci, których dochód przekroczył 1500 zł. Przy zgłoszeniu zeznania należy wpłacić zaliczkę w wysokości połowy należnej kwoty podatkowej. Uchylenie się od tego obowiązku grozi grzywną do 500 zł.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— **Z życia Ogniska O. M. P.** Przy Wileńskim Okręgu Organizacji Młodzieży Pracującej (ul. Mała Pohulanka 18—7, tel. 21-73) czynne jest Ognisko, w któremześrodkowuje się życie towarzyskie młodzieży rzemieślniczej i robotniczej.

Powstało już Koło Dramatyczne i obecnie odbywają się próby komedyjki, która wkrótce będzie odegrana.

W stadjum organizacji są Koła — śpiewacze i muzyczne. Referat samopomocy wytęża wysiłki w kierunku zatrudnienia bezrobotnej młodzieży.

Na ukończeniu jest Kurs Obrony Przeciwlotniczo-Gazowej, prowadzony w porozumieniu z Miejskim Komitetem LOPP. Słuchacze otrzymają odpowiednie świadectwa.

Przy Ognisku, czynna jest świetlica, zaopatrzona w gazety i gry towarzyskie; otwarta codziennie od godz. 16 do 21.

Zapisy nowych członków codziennie, w godz od 17 do 20. Młodzież grająca na różnych instrumentach mile widziana.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyty przeciwalkoholowe.** Dn. 27.II r. b. w lokalu Ośrodka Zdrowia, ul. Wielka 46 o godz. 6 odbędą się odczyty: dr. S. Gnoiński „Alkoholizm jako czynnik zwyrodnienia", dr. J. Genzel „Leczenie alkoholików". Wstęp bezpłatny.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W czwartek 27 lutego o godz. 19 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu prof. Georges Rousseau wygłosi odczyt p. t.: Une heure de gaieté française avec des poètes-chansoniere. Wstęp wolny.

— **Odczyty Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wilnie urządza cykl odczytów na tematy kolonjalne. Odczyty odbędą się w dn. 27.II. 29.II. 2.III. 3.III r. b. w sali Śniadeckich U. S. B. Jako prelegenci wystąpią pp. Sekretarz Zarządu Głównego L. M. K. Radca Pankiewicz Michał, major dyplomowany Andrzejowski Zygmunt i Superjor X. Misjonarzy ks. Rzymelko Jan. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WOJEWÓDZKA KOMISJA ORGANIZACYJNA Z JĘZYKA POLSKIEGO DLA KANDYDATÓW NA RABINÓW I PODRABINÓW w gminach wyznaniowych żydowskich województwa wileńskiego podaje do wiadomości, że kolejna sesja Komisji odbędzie się we wtorek dnia 3 marca o godz. 12 w południe w pokoju nr. 45 w Urzędzie Wojewódzkim.

Osoby, ubiegające się o złożenie wymienionego egzaminu powinny do dnia 3 marca złożyć odpowiednie podania i uiścić przewidzianą przepisami opłatę w kasach skarbowych.

RZEMIEŚLNICZA

— **Zwolnienia od podatku lokalowego.** Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości, iż w związku z p. 3 art. 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali rzemieślnicy, pragnący uzyskać zwolnienie od podatku od lokali, zajętych na zakłady przemysłowe, winni składać deklaracje w tej sprawie — w Wilnie za pośrednictwem Związku Rzemieślników Chrześcijan w Wilnie i Centralnego Związku Rzemieślników Żydów w Wilnie. Na powiatach za pośrednictwem Cechów.

RÓŻNE

— PODZIĘKOWANIE. Nie będąc w stanie wyrazić z osobna swojej wdzięczności wszystkim tym, którzy zechcieli pamiętać o trzydziestoleciu mojej pracy artystycznej i uświetnili tę rocznicę miłemi życzeniami i słowami przyjaznego uznania — przesyłam im wszystkim tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" i zapewniam że cenne dowody ich pamięci i sympatji zachowam wzruszonem i wdzięcznem sercem

(—) JAN BUŁHAK.

— **Podziękowanie.** Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wilnie składa Wysokiej Radzie Adwokackiej w Wilnie najserdeczniejsze podziękowanie za wykazane zrozumienie i społeczne podejście do zagadnienia opieki nad dziećmi Wilna w formie udzielenia subsydjum w wysokości 500 zł. na prowadzenie Świetlicy (przy ul. Hetmańskiej 3—3) i Ośrodka Pracy (przy ul. Ostrobramskiej 5) dla zaniedbanych i pozbawionych opieki dzieci Wilna.

Za Zarząd:

Wł. Siemaszko Sekretarz. **Dr. A. Wysłouchowa.** Prezes

— WOJEWÓDZKIE BIURO FUNDUSZU PRACY W WILNIE ZAKWALIFIKOWAŁO na marzec rb. 3900 bezrobotnych na terenie Wilna, którym udzielana będzie pomoc doraźna w formie pracy.

— TOTALNIE, A NIE FATALNE. Do recenzji ze „Środy Literackiej" wkradł się błąd drukarski, spaczający sens całej notatki. Mianowicie drugie od końca zdanie powinno brzmieć: — „Inni dyskutanci (zwłaszcza p. Łysakowski) raczej przeciwstawiali się tym „TOTALNOŚCIOM" (wydrukowano „fatalnościom"), dażac do traktowania artystów POZA TWÓRCZOŚCIĄ jak normalnych ludzi".

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 26 lutego 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt. 7.20: Dziennik por.; 7.30: Muzyka z płyt; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—1157: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 1203: Dziennik połud.; 12.15: Zadanie pani domu: 12.30: Koncert w wyk. Zesp. Niny Mańskiej; 13.25: Chwilka gosp. domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Arcydzieła muzyki chóralnej; 16.00: Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną; 16.20: Recitał śpiewaczy Tamary Prawdzic-Laymanowej; 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem; 17.00: Dyskutujmy; 17.20: Utwory Sergjusza Prokofjewa; 17.50: Książka i wiedza; 18.00: Koncert kameralny; 18.30: Program na czwartek; 18.40: Muz. organowa; 19.00: Walka ze szkodnikami w sadach wygł. prof. Prüffer; 19.10: Skrzynka ogólna; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Reportaż aktualny;20.00: Ruggiero Leoncavallo — 1 akt opery „Pajace"; 20.45: Dziennik wiecz.; 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina: 21.40: U wrót wieczności, poezja religijna; 21.55:Pogadanka gosp.; 22.05: Koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Józefa Haydna"; 22.40: Muzyka salonowa; 23.00: Kom. met. 23.05: D. c. koncertu Małej Ork.

CZWARTEK, dnia 27 lutego 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6,34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7,20: Dziennik por. 7.30: Muzyka z płyt; 7,50: Program dz. 7,55: Giełda roln. 8,00: Audycja dla szkół, 8,10: Przerwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Dziennik poł. 12,15: Poranek muzyczny: 13,00: Edward Grieg —Sonata c-moll; 13,25: Chwilka gospod. dom. 13,30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15,15: Odcinek powieściowy; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Muzyka jazzowa (płyty); 16,00: Gadaninka Starego Doktora; 16,15: Utwory na gitarę hawajską i wibrafon; 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: „Jubileusz zapałki" odczyt wygł. Józefa Lewon; 17.15: Gustaw Holst — fragmenty z suity „Planety": 17.50: Aktualna pogadanka gospod. 18.00: Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego: 18.30: Program na piątek; 18,40: Turné, Dymsza i Modzelewska; 19,00: Przegląd litewski; 19.10: Jak spędzić święto? 19,15: Pogadanka radjotechniczna; 19.25: Koncert rekl. 19,33: Wiad. sportowe; 19,50: Pog. aktualna: 20.00: Muzyka operetkowa; 20.50: Dziennik wiecz. 21,00: Słuch. oryg. Ernesta Johannsona p. t. „Hallo! Tu brygada"; 22.10: Koncert symfoniczny; 23,10: Kom. met. 23,15: Muzyka lekka.

—):(—

Zatarg o most

Zarząd fabryki Olchowo, gm. gierwackiej, pow. wileńsko-trockiego, w dniu 22 b. m. zawiadomił posterunek pol. w Żukojniach, że mieszkańcy wsi Borowyje, Radziusze, gm. żukojńskiej i Radziusze, gm. świrskiej, stawiają czynny opór zarządowi fabryki przy budowie mostu na rzece Straczonka, koło wsi Borowyje.

Wieśniacy mają za złe zarządowi fabryki, że rozpoczął budowę mostu nie przy drodze, prowadzącej przez wieś Borowyje, lecz przy gruntach ornych, należących do mieszkańców wymienionych wsi, bez porozumienia się z nimi.

Na wileńskim bruku

„CZARY".

Michał Leonowicz (Zawalna 2) skarżył się w policji, że jakaś cyganka, która miała mu coś wyczarować, „wyczarowała" mu z kieszeni zegarek oraz pieścionek wartości 16 zł. i czmychnęła z Wilna, gdzie zamieszkiwała, jak to policja ustaliła, pod nazwiskiem Aleksandry Wojdałowiczowej przy ul. II Połowej 5. (c).

ZGON OFIARY NAPAŚCI NA UL. LEGJONOWEJ.

Onegdaj donieśliśmy o krwawym napadzie na ul. Legjonowej, którego ofiarą padł mieszkaniec wsi Rowiańce Alfons Rodziewicz. Wczoraj Rodziewicz zmarł w szpitalu Żydowskim.

Sprawców zabójstwa aresztowano. (c).

NIEŚWIEŻA KIEŁBASA.

Nie wie człowiek, kiedy mu spadnie cegła na głowę. Alfons Kotecki zam. przy zaułku Ignacowskim 5, kupując u przygodnego handlarza „świeżą" kiełbasę nie przypuszczał, że kryje ona w sobie niebezpieczeństwo dla jego życia.

Wczoraj zrana po spożyciu tej kiełbasy doznał tak okropnych boleści, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zatrucie i skierował nieszczęśliwego do szpitala.

W KOMISARJACIE.

Ściany 3 komisarjatu P. P. wczoraj były świadkami przyjścia na świat... nowego obywatela. Wieczorem na ul. Mickiewicza jakaś kobieta doznała silnych boleści. Przechodnie przywieźli ją do komisarjatu, dokąd wezwano pogotowie. Lecz zanim pogotowie przybyło, kobieta powiła dziecko. Szczęśliwą matkę, którą okazała się zam. przy ul. Topolowej 54 Zuzanną Popakiłową, wraz z dzieckiem przewieziono do szpitala. (c).

Krwawy dramat w Głębokiem

W dn. 25 b. m. o godz. 17,15 w cukierni przy ul. Zamkowej w Głębokiem plut. zawod. pułku KOP w Berezweczu Ignacy Błaszkiewicz, lat 34, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia Stefanję Stredzińską, lat 28, żonę sekretarza Sądu Grodzkiego w Głębokiem, przeniesionego przed kilku dniami do Jaszun, poczem drugim wystrzałem w skroń popełnił samobójstwo.

Błaszkiewicz osierocił żonę i dwoje dzieci. Przyczyną zajścia był zawód miłosny.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w środę, 26 lutego o godz. 8 w. ukaże się na przedstawieniu wieczorowem w Teatrze na Pohulance głośna komedja w 5-ciu aktach M. Gogola **„Rewizor"**, w całkowicie nowej inscenizacji i reżyserji Wł. Czengerego.

Dzisiejsze przedstawienie zakupione — pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 pp. Wszystkie kupony nieważne.

— W piątek dn. 28.II o godz. 8 wiecz., spowodu wyjazdu p. Zofji Barwińskiej (zakończenie gościnnych występów), dana będzie po raz ostatni doskonała sztuka węgierska „Kiedy kobieta kłamie" — z Zofją Barwińską w roli głównej. Ceny propagandowe.

— **Koncert Janiny Familier.** Dnia 3 marca r. b. w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert fortepianowy Janiny Familier (Hepnerowa). Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki ważne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsza premjera.** Dziś po raz pierwszy nieśmiertelne dzieło Offenbacha „Orfeusz w piekle" z tekstem specjalnie dla naszego teatru opracowanym przez T. Bujnickiego z uwzględnieniem aktualji i satyrycznych przenośn. Dzieło to ukaże się w pięknej oprawie scenicznej W. Makojnika. Nad całością czuwa reżyser K. Wyrwicz-Wichrowski i kapelmistrz M. Kochanowski. W rolach bogów Olimpu wystąpi cały zespół artystyczny ze Sławą Bestani i Marjanem Wawrzkowiczem na czele. Całość „Orfeusza" składa się z następujących obrazów: 1) Śmierć i porwanie Eurydyki, 2) Na Olimpie, 3) Jowisz — muchą, 4) Bal w piekle. Widowisko to urozmaicają efektowne balety.

— **Występy opery warszawskiej w „Lutni".** Zapowiedź występów artystów opery warszawskiej, którzy 2 i 3 marca odegrają operę „Tosca" Puccini'ego w „Lutni" — wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

—**Jedyny występ Hanki Ordonówny w „Lutni".** W środę 4 marca czarować będzie słuchaczy ulubienica Wilna, niezrównana pieśniarka Hanka Ordonówna

Rewja „MURZYN" — ul. Ludwisarska 4.

— Dziś nowa rewja w 2 częściach i 17 odsłonach p. t. **„Jak zdradzają Abisynki"!**

Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 wiecz. W niedziele o godz. 4, 6,30 i 9-ej. Ceny miejsc od 25 groszy.

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w środę 26 lutego powtórzenie programu rewjowego p. t. **„Mój Madziar"**.

Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9,15.

„Joj Madziar"

REWJA w Sali Miejskiej.

Zdarza się czasem w teatrzykach rewjowych, że jakiś artysta, mający ząb na recenzenta, dogada mu szpetnie, w dowcipnym żarcie lub wierszyku, ale krytyka jednego z punktów jego programu wyprowadziła wirtuoza muzyki ekscentrycznej Eddiego tak bardzo z równowagi, że na premjerze „Joj Madziar", w niezupełnie właściwej formie dał wyraz swemu niezadowoleniu. Nie chcąc więc psuć miłemu artyście nerwów i zdrowia, jak również narażać publiczność na wysłuchiwanie zarzutów robionych agresywnym, ostrym i podniesionym głosem, o produkcjach Eddiego pisać nie będziemy.

Poza tym drobnym zgrzytem, całość programu wypadła wcale dobrze. Gena Honarska, coraz lepiej żywa się z publicznością, nietylko jako pieśniarka, ale i jako artystka skeczowa. Drugim ulubieńcem publiczności jest Iżykowski. Miła powierzchowność, ładny głos, umiar w grze i swoboda sceniczna, uwypuklają się również dobrze w rolach uwodzicieli jak i w nastrojowych piosenkach.

Bojarski i Szelly dają w tym programie dwa dobre numery, wesoły skecz „U fotografa" i duet „Podróż poślubna". Z inscenizowanych żartów najdowcipniejszy jest „Wszystko musi być na swojem miejscu".

Ładnie i barwnie wypadła węgierska inscenizacja półfinału, w której solistka baletu z życiem i werwą tańczy ognistego czardasza, przy śpiewie Honarskiej i Iżykowskiego. Dużo dowcipu i pomysłowości ma również finał „Co słychać" w wykonaniu całego zespołu. **Z. Kal.**

KINA I FILMY

„ZŁOTO" (Kino „Swiatowid").

Film produkcji niemieckiej „Złoto" — opowiada niejednokrotnie już przez film wykorzystaną historję o wynalazku sztucznego złota.

Obraz ten nie ma nic wspólnego ze znaną powieścią Zoli. Zręcznie ułożony scenarjusz wprowadza widza w jakieś nowoczesne, olbrzymie laboratorja, pokazuje nam wielkie pracownie, w których zatrudniane są setki robotników, daje okazję reżyserowi (Karolowi Hartlowi) do nakręcenia kilku emocjonujących scen. Wielce fotogeniczne tło obrazu zostało przez reżysera należycie wykorzystane. Również dobre jest tempo filmu.

Doskonale przedstawia się obsada. Rutynowany artysta niemiecki Hans Albers umiał naszkicować mocnymi chwytami aktorskimi — pełną życia i temperamentu sylwetkę inżyniera — wynalazcy. Michael Bohnen — jako filmowy „szwarccharakter" — przemysłowiec — również bez zarzutu. Brygida Helm, stanowiąca niewątpliwie atrakcję dla publiczności wileńskiej, która dawno tej aktorki nie oglądała — ma niestety w tym filmie tylko nieznaczną rolę.

„KOENIGSMARK" (Kino Helios).

Liczne próby przeniesienia na ekran popularnych powieści nie dawały dotychczas pożądanego rezultatu. Filmowe przeróbki z reguły wypadały blado, a publiczność wychodziła z kina rozczarowana.

Znany reżyser francuski — Maurice Tourneur podjął się trudnego zadania sfilmowania znanej powieści Piotra Benoit „Koenigsmark".

Niestety poszedł on po linji najmniejszego oporu, tworząc film przeciętny, ilustrujący dość dokładnie, ale bez większego polotu powieść Benoit. Reżyserja, pozbawiona ciekawszej inwencji trzyma się w granicach poprawności i rutyny. Wykonawcy również nie wykraczają poza przeciętność. Specjalnie sprowadzona do Europy znana gwiazda amerykańska — Elissa Landi — ujęła zupełnie niewłaściwie rolę księżnej Aurory. W jej interpretacji kobieca, tajemnicza i kusząca bohaterka „Koenigsmarka" przeistoczyła się w rozkapryszoną, małą kobiecinkę, pozbawioną zupełnie królewskiego majestatu. Między Aurorą — młodą panną a Aurorą — kobietą, doświadczoną przez życie— niema w interpretacji Elissy Landi najmniejszej różnicy.

Film wystawiony jest z wielką starannością. Ładne dekoracje, tłumy statystów, efektowne zdjęcia. Lecz pomimo tego wszystkiego film nie bierze widza. **A. Sid.**

Ofiary

Od Zuzanny Sz. dla nauczycielki zł. 7.

Przetarg

Syndykat Masy Upadłości firmy „Wileński Lombard Kresowja" niniejszem podaje do wiadomości, że sprzedaje w drodze przetargu ofertowego pozostałe po upadłym lombardzie ruchomości, składające się w kas ogniotrwałych, biurek, wieszaków i innych przedmiotów. Zainteresowane osoby mogą oglądać sprzedawane ruchomości w lokalu upadłego lombardu przy ul. Hetmańskiej nr. 1 w dn. 26, 27 i 28 lutego 1936 roku w godz. 9—2.

Oferty w zamkniętych kopertach wraz z 10 proc. wadjum od wysokości zaoferowanej sumy należy składać w terminie do dnia 28 lutego 1936 r. do godz. 2 pp. do biura masy upadłościowej przy ul. Hetmańskiej nr. 1.

Zastrzega się prawo odwołania wzgl. unieważnienia niniejszego przetargu.

CHOREJ

dziewczynce lat 6 ojciec bezrobotny, nie ma środków na lekarstwa i odżywianie — pomóżmy jej dając choćby najdrobniejszą ofiarę w adm. Kurjera Wileńsk. lub bezpośrednio: ulica Śniegowa 3 m. 2.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefony: redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 pp. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., a odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.